30 sierpnia 2024 ROK 27 WYDANIE 18

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna

WYCIECZKI Z MARION
reklamę znajdziesz na stronie 3

44. rocznica rozpoczęcia strajku w Stoczni Gdańskiej

4 sierpnia 1980 r. rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, który pociągnął za sobą dalsze protesty w zakładach pracy na Wybrzeżu i w całym kraju. Strajki te oraz związany z nimi ruch społeczny w konsekwencji przyczyniły się do stopniowego rozpadu systemu komunistycznego w Polsce.



Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki uczcił rocznicę i bohaterów tamtego wydarzenia, składając kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku. Towarzyszyli mu m.in. legendy Solidarności Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Andrzej Kołodziej, Leszek Zborowski, Krzysztof Dośla – przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność, Mateusz Smolana – dyrektor Instytutu Dziedzictwa Solidarności oraz Waldemar Szulc – zastępca dyrektora Oddziału IPN w Gdańsku. Fot. Maja Studzińska

Genezę potężnej fali strajków latem 1980 r. stanowiła kulminacja takich zjawisk, jak kryzys gospodarczy, frustracja społeczeństwa związana z brakiem swobód obywatelskich oraz dążenia wolnościowe ugrupowań opozycyjnych wobec władz PRL. Wśród ugrupowań tych poczesne miejsce zajmowały Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża.

Przełomowe wydarzenia

Sierpień ’80, którego preludium stanowiły strajki pracownicze na Lubelszczyźnie jeszcze w lipcu 1980 r., rozpoczął się strajkiem w Stoczni Gdańskiej wywołanym właśnie przez działaczy WZZ Wybrzeża. Pierwsze ich żądania dotyczyły przywrócenia do pracy w stoczni zwolnionej z powodów politycznych Anny Walentynowicz (członkini WZZ), podwyżki płac oraz wprowadzenia dodatku drożyźnianego.

W czwartym dniu protestu powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy pod przewodnictwem Lecha Wałęsy i wystosowano do władz 21 postulatów, dotyczących spraw zarówno finansowych, jak i społecznych oraz politycznych, w tym upamiętnienia ofiar Grudnia ’70. Autorem projektu pomnika Poległych Stoczniowców był plastyk Bogdan Pietruszka – uczestnik strajku. Wówczas również powstało logo „Solidarności”, które zaprojektował inny artysta biorący udział w proteście – Jerzy Janiszewski.

Wiadomości o przebiegu akcji protestacyjnej podawane w oficjalnych mediach były skąpe i zafałszowane. Informacje o tym, jak przebiega akcja strajkowa i jakie są postępy rozmów z władzami, trzeba było pozyskiwać u źródła – od stoczniowców, przekazujących na zewnątrz zakładu komunikaty czy odezwy wydawane przez Biuro Informacyjne MKS. Strajkujący zabiegali o to, by ich akcja była odpowiednio nagłośniona również za granicą.

Pod bramami stoczni zbierały się rodziny protestujących i mieszkańcy miasta. Do historii przeszły zdjęcia Bramy nr 2, gdzie, wśród kwiatów zawieszonych na ogrodzeniu, widać było portret papieża Jana Pawła II. Jego pierwsza pielgrzymka do ojczyzny rok wcześniej – w czerwcu 1979 r. – była ważnym wydarzeniem jednoczącym Polaków w oporze przeciwko ówczesnej

ciąg dalszy na str.2

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

Alternatywa dla Polski w 1939?

Już od samego początku II Wojny Światowej ludzie się zaczęli zastanawiać, szczególnie w Polsce, czy nie dało się tego po prostu uniknąć. Czy zamiast wrogich wojsk nazistowskich, niszczących wszystko na swojej drodze, mogłyby to być sojusznicze wojska niemieckie, w kolumnach paradnych jadących wzmocnić granicę polsko-bolszewicką? Czy nie dało się utworzyć, zamiast rozbiorowego paktu Ribbentrop--Mołotow, mityczny wręcz układ Ribbentrop-Beck? Żeby do tego dotrzeć, trzeba wpierw rozważyć wszystkie aspekty.

Przede wszystkim istotny był aspekt przewagi niemieckiej, zarówno w sferze gospodarczej, jak i politycznej oraz ideologicznej. Rzesza niemiecka, rozwinięta na gospodarce w rękach prywatnych dygnitarzy partyjnych NSDAP oraz wekslach MEFO, szybko osiągnęła szczyt produkcji zbrojeniowej, na jaki może sobie pozwalać kraj w stanie pokoju. Tym samym miała o wiele liczniejszą ludność, bardziej wykształconą, bogatszą, w każdym aspekcie bardziej rozwiniętą edukacje i technologie, a nawet sama administracje. Niemcy także nie musieli się także borykać z mniejszościami etnicznymi czy narodowościowymi. Więc konkluzja jest prosta, że nie ważne czy doszłoby do paktu lub sojuszu, czy do inwazji niemieckiej, Polska byłaby partnerem poziomu Węgier czy Rumunii, który zachowuje niepodległość i samodecyzyjność tak długo, jak jest to wygodne Rzeszy.

Kolejną rzeczą są interesy narodowe. Polska uniosła się entuzjazmem i zaraz po tym chłodnym prysznicem niepodległości. Szybko dotarło do nas, że Polska nie może stracić portu, jakim jest Gdynia, prawdziwie polskie miasto zbudowane od zera. Początkowo interesy niemieckie miały sięgać tylko uznania niemieckiego Gdańska oraz przeprowadzenia autostrady tranzytowej. Jednakże z czasem nadzieje nazistów, na fali sukcesów z Anschlussu i rozbioru Czechosłowacji, zaczęły się zwiększać domagając się, żeby ta droga tranzytowa miała stanowić nieoderwane terytorium Rzeszy, utrudniając ogólnie handel polski. Stosunki na linii Rzesza-Polska, z początku zapowiadały się bardzo dobrze. Głównie dlatego, że wróg był jeden, czyli bolszewicy. Z czasem jednak ze względu na żądania niemieckie, a koniec w końcu, expose por. Józefa Becka z 5 maja 1939, o wydźwięku jawnie antyniemieckim, pokojowa dyplomacja umarła śmiercią naturalną. Zostało czekanie na wojnę.

Często się też krytykuje postepowanie ówczesnego rządu polskiego. Głównie z uwagi na to, że ze względu na żołnierski honor, wolał wprowadzić Polskę w wyniszczającą wojnę i ślepo zaufać sojusznikom, niż podejść w sposób bardziej polityczny. Niestety nie poznamy w pełni tego, co kierowało Beckiem i ówczesną dyplomacją. Nie znamy i nie będziemy w pełni świadomi jaki był to plan i idee, ale na pewno też nie można mówić wprost o tym, że „Trzeba było pójść z Niemcami", bo mogło to wyglądać jak spacer z silniejszym bratem, ale również jak spacer z rzeźnikiem do masarni.

Michał Węglarz

44. rocznica rozpoczęcia strajku w Stoczni Gdańskiej

ciąg dalszy ze str. 1

władzy, który potem znalazł swój wyraz w fali strajków w sierpniu 1980r.

Sukces strajkujących

18 sierpnia do strajku dołączyło już 156 zakładów pracy. Ustalono, że MKS będzie je reprezentował w negocjacjach z rządem.

Historyczne znaczenie wspomnianego ruchu społecznego i wymuszonych przezeń rozmów z władzami przypieczętowały tzw. porozumienia sierpniowe. W wyniku presji strajkujących, z obawy przed rewoltą oraz całkowitym załamaniem gospodarki, rząd zgodził się m.in. na powołanie wolnych związków zawodowych (Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" został zarejestrowany 10 listopada 1980 r.), wprowadzenie pewnych swobód obywatelskich (m.in. ograniczenie cenzury) i uprawnień socjalnych (m.in. sobót wolnych od pracy).

Tekst: Irena Siwińska IPN

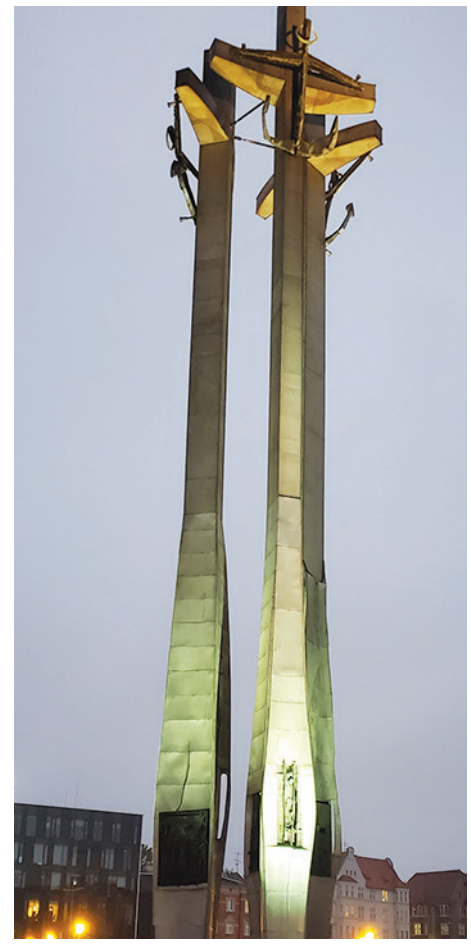

Mojatvpl.com
NAJLEPSZA POLSKA TELEWIZJA

Tylko 69 centów na dzień

sale
~~$350~~ $250 /ZA ROK

24/7 Obsługa klienta

+1 (860) 281-1531
info@mojatvpl.com
www.Mojatvpl.com

Committee for the Conservation of the Katyn Monument & Historic Objects

Komitet Ochrony Pomnika Katyńskiego i Obiektów Historycznych

WE WILL NEVER FORGET

Serdecznie zaprasza Polonię do udziału w obchodach tragicznych rocznic ;

85 rocznicy napaści Rosji Sowieckiej na Polskę

85 rocznicy wywołania przez Niemcy II Wojny Światowej

23 rocznicy ataków terrorystycznych na USA



Niedziela, 15 Września, 3:00 PM

Katyń 1940 Monument

Exchange Place, Jersey City

W programie: Modlitwa, Apel poległych, odczytanie okolicznościowej Proklamacji, przemówienia przedstawicieli konsulatu oraz rady miasta, występy szkół polonijnych, oraz zlozenie wienców w hołdzie ofiarom Golgoty wschodu.



Sfinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Zamach na religię

Rozmowa z prof. dr. hab. Mieczysławem Rybą, historykiem, członkiem Kolegium IPN, wykładowcą KUL i AKSiM

Od 1 września br. wchodzi w życie rozporządzenie dotyczące organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Trudno oprzeć się wrażeniu, przekonaniu, że to kolejny element zawłaszczenia polskiej szkoły przez środowiska lewackie?

– Polityka obecnego rządu – w tym wypadku kierownictwa resortu edukacji – prostą drogą prowadzi do kulturowego wynarodowienia polskiej młodzieży. Przypomnę, że tradycyjna postpezetpeerowska lewica starała się w jakimś sensie żyć w pokoju z Kościołem. Mając świadomość, że przegrali batalię o rząd dusz, uznali, że nie należy ruszać Kościoła, że nie należy odbierać de facto należnych mu przywilejów, bo otwarty konflikt tylko rozjuszy społeczeństwo. Wiedzieli, że w dłuższej perspektywie może to działać tylko na ich niekorzyść, a im przede wszystkim chodziło o władzę. Natomiast ta nowa współczesna lewica – potomkowie tej postpezetpeerowskiej, ale ideologicznie jednak nowi, postępują klasycznie, zgodnie z zasadami pierwszej l***ewicy i uznają, że trzeba zniszczyć Kościół.***

Metody są widać podobne...

– W latach pięćdziesiątych poprzedniego stulecia, kiedy wyrzucano religię ze szkół, też nie robiono tego od razu, ale organizowano szkolne tzw. koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, a placówki edukacyjne miały być laickie, świeckie. Fala tych szkolnych kół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zataczała coraz szersze kręgi, aż z czasem praktycznie były one obecne we wszystkich placówkach oświatowych, skąd wypchnięto religię. I tutaj również metoda jest taka, żeby najpierw zniechęcić dzieci, czyli planuje się katechezę na pierwszych czy ostatnich lekcjach i tylko jedną lekcję tygodniowo – od przyszłego roku, a wszystko po to, żeby można było przyjść później lub wyjść wcześniej ze szkoły, nie uczestnicząc w katechezie. Jeśli do tego dodamy niewliczanie oceny z religii do średniej ocen na świadectwie, to widać, że mamy odgórne lekceważenie katechezy i zachęcanie do tego dzieci czy młodzieży. To jest niejako pierwszy etap działań lewackiego kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jak to chwyci i pomysłodawcy osiągną swoje, jeśli zobaczą, że katecheza nie ma aż tak dużego znaczenia dla dzieci, rodziców czy społeczeństwa, to kolejnym krokiem będzie w ogóle wyeliminowanie lekcji religii z polskich szkół. Tak jawi się ta stara komunistyczna szkoła w nowej odsłonie.

Krajowy duszpasterz nauczycieli, ks. bp Piotr Turzyński, uważa, że tymi działaniami Polakom odbiera się prawo decydowania o kształcie szkoły, a to, co robi obecna władza w sferze eliminacji religii ze szkół, pasterz nazywa zamachem na demokrację, a ja dodałbym jeszcze, że jest to działanie dyskryminujące...

– To jest zamach na religię. Oczywiście ci, którzy dzisiaj zarządzają polską oświatą, nie znają historii, dlatego nie wiedzą, skąd się wzięła nauka, edukacja w świecie zachodnim, że dlatego była przy kościołach, ponieważ wizja świata i człowieka, która idzie za chrześcijaństwem, za katolicyzmem, to jest dzieło Boga. Świat i człowiek są stworzone przez Pana Boga. Świat jest odrębny od Boga, ale opatrznościowo jest utrzymywany w egzystencji przez Stwórcę. Świat nie jest emanacją Boga, ale jest zadany człowiekowi, żeby w sposób racjonalny odczytywać myśl Bożą zawartą w naturze. I tak się narodziła nauka i edukacja w świecie zachodnim, tak się narodził uniwersytet – dzięki i za przyczyną Kościoła. I teraz uderzenie w religię, to w istocie uderzenie w rozum. Wówczas łatwiej zaczynamy wchodzić w rozmaite mitologie parareligijne, w neopogaństwo, w genderyzmy, ekologizmy, mamy zastępowanie macierzyństwa czy ojcostwa, miłości do dziecka uczuciami do psa czy kota, bywa, że młodzi ludzie zamiast dziecka wybierają psiecko.

Nie jest to szukaniem sobie bożków?

– To jest brak umiejętności czytania świata i jego praw, tylko wymyślanie sobie własnych alternatywnych światów. Na powrót wchodzimy, wręcz cofamy się do poziomu mitologii z czasów wczesnogreckich, gdzie nie ma absolutu itd. Widać też, że ci ludzie, którzy idą za tym trendem, są niedouczeni, niewykształceni, nie czytają naszych narodowych wieszczów – Mickiewicza, Słowackiego, Norwida. To wszystko pokazuje, że nie tylko mamy uderzenie w religię, ale też w rozum. Co za tym idzie – mamy wojnę religijną w wielu segmentach, dlatego obecnie rządzący nie chcą się pojawiać na uroczystościach religijnych, za to wolą uczestniczyć w rozmaitych inicjatywach, takich jak Campus Polska Przyszłości, podczas których – jak pamiętamy – zapowiadali opiłowanie katolików, opiłowanie Kościoła, i to dzisiaj, kiedy doszli do władzy, robią.

Czy majstrowanie przy katechezie jest zgodne z prawem?

Konferencja Episkopatu Polski wystąpiła o zbadanie, czy rozporządzenie minister edukacji Barbary Nowackiej w kwestii religii w szkołach jest zgodne z prawem…

– Tylko, kto miałby to zbadać?

Konferencja Episkopatu Polski wystąpiła do I prezes Sądu Najwyższego, aby ta zwróciła się do Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie...

– Do Trybunału Konstytucyjnego, którego „koalicja 13 grudnia" nie uznaje... Jak widać, w Polsce w tej chwili nie działa prawo, tylko siła. Oczywiście, że trzeba podejmować kroki prawne po to, żeby wyczerpać możliwości i mieć argumenty, natomiast to za mało. Wydaje mi się, że bez wyjścia Polaków z protestem na ulice się nie obędzie, bo ta władza uznaje tylko argument siły. Donald Tusk ze swoją ekipą nie uznają konstytucyjnych organów, które wyrokują zgodnie z prawem, ale nie po ich myśli – jak Trybunał Konstytucyjny. Dlatego jest jak jest.

Pan Profesor mówi, że bez protestów się nie obędzie. I właśnie taki protest, demonstracja zorganizowana przez Stowarzyszenie Katechetów Świeckich w obronie katechezy w szkołach odbyła się w środę w Warszawie. Czy to może być początek pospolitego ruszenia, za tym pójdą inne kroki, może jeszcze szerszy protest?

– Każda demonstracja się liczy, ale tu muszą być protesty wielusettysięczne. Chodzi o to, że jeśli ta władza nie poczuje siły po stronie katolickiej, tylko jakieś delikatne próby, chęć rozstrzygnięcia tych kwestii na drodze prawnej, może to nie wystarczyć. Proszę sobie przypomnieć, na jakiej drodze Telewizja Trwam ostatecznie dostała koncesję – na skutek wielusettysięcznych protestów, a nie w efekcie trwających wiele miesięcy czy lat procesów sądowych. I taka jest prawda, tak ta władza działa i tylko tak przy pomocy presji można na nią wpływać.

Dlatego trzeba to sobie dobrze uświadomić. Oczywiście mam na myśli siłę, ale demonstrowaną w sposób pokojowy, bo tu rzecz dotyczy religii, a więc Kościoła, a nie wojska. Powtórzę raz jeszcze: władza Donalda Tuska rozumie tylko argument siły – zwłaszcza jeśli rzecz dzieje się przed wyborami prezydenckimi, które odbędą się w przyszłym roku. Natomiast argument rozumu, odwoływanie się do moralności, odwoływanie się do zasad prawa, to wszystko dla „koalicji 13 grudnia" nic nie znaczy.

Fala niezadowolenia wśród Polaków budzi się jednak bardzo wolno. Czy mamy aż tyle czasu, czy nie potrzeba działania tu i teraz?

– Społeczeństwo jest dość odporne na wszelkie sugestie i dopiero, kiedy ludziom zaczną doskwierać efekty rządzenia Donalda Tuska, kiedy Polacy poczują obciążenia finansowe, to wówczas się przebudzą. W tej chwili rzeczywiście jest marazm, ale w sondażach zaczyna być widoczne, że ludzie źle oceniają rząd „koalicji 13 grudnia".

Blisko 60 procent Polaków negatywnie ocenia działania rządu Donalda Tuska zaledwie po dziewięciu miesiącach sprawowania władzy...

– No właśnie, 60 procent ludzi uważa, że ten rząd nie realizuje obietnic wyborczych. Myślę, że trzeba jeszcze paru, może parunastu miesięcy, żeby czara goryczy się przelała. Proszę zwrócić uwagę na spadek wyników finansowych spółek Skarbu Państwa –mz Orlenem na czele. To wszystko powoli zaczyna docierać do ludzi, zatem dociera nafta do knota. Oskarża się Daniela Obajtka, że podobno sprzeniewierzył jakieś miliony, podczas gdy nowy zarząd Orlenu funkcjonuje pół roku, a zysk tej strategicznej polskiej firmy był niższy o 12 mld zł niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. I pracujący w tej firmie ludzie, ich rodziny widzą różnicę, podobnie jak pracownicy innych zakładów, które za rządów Zjednoczonej Prawicy się rozwijały, a dzisiaj za rządów Tuska są zwijane – jak chociażby PKP Cargo.

Spójrzmy, co dzieje się w przemyśle obronnym, gdzie problemem dla obecnej władzy jest to, że 14 miliardów poprzedni rząd wyłożył, żeby w Polsce była produkowana amunicja. Dla nich byłoby pewnie lepiej, by amunicja była produkowana w Niemczech. I tak krok po kroku do ludzi to dociera. Najpierw – jak mówi psychologia społeczna – budzi zniechęcenie, a później kiedy fala urośnie, może zaowocować niezadowoleniem czy wręcz buntem społecznym.

Wracając do działań resortu edukacji, które zmierzają do wyeliminowania lekcji religii ze szkół – już drugi miesiąc trwa zbiórka podpisów pod petycją w obronie katechezy...

– To też jest potrzebne. Kościół oczywiście ma narzędzia, ma struktury nie tylko po to, żeby zbierać podpisy, ale żeby w pewnym momencie organizować demonstracje w obronie dzieci, w obronie katechezy. To są nasze prawa, obywatelskie, to są wreszcie nasze pieniądze pochodzące z podatków. Widać jednak, że niektórzy sprawujący władzę są niedouczeni, mają problemy z religią, ale tacy ludzie nie mogą nad nami panować. Jeśli staniemy w miejscu i milcząco na wszystko będziemy się godzić, to nic z tego nie będzie, bo ta władza będzie parła do przodu. Katecheza i jej ograniczanie, a docelowo wyeliminowanie z polskich szkół, to jest symboliczny temat, który powinien nas wszystkich zainteresować.

To jest – w mojej ocenie – kierunek, w którym trzeba by iść. Raz jeszcze przypomnę, że koncesja dla Telewizji Trwam została wywalczona przez Polaków wielusettysięcznymi protestami, demonstracjami na ulicach Warszawy i dziesiątek polskich miast. Tak to się wtedy dokonało. I nie inaczej musi być teraz, jeśli chodzi o obronę lekcji religii, bo jeśli nie będzie sprzeciwu, to ta władza zabierze się za likwidację Funduszu Kościelnego, co zresztą zapowiedział sam Donald Tusk. Następnie mogą zostać podważane fundusze przyznane na ratowanie i restaurację zabytków kościelnych itd. I tak krok za krokiem, aż do ściany. Im szybciej jako naród taką ścianę zbudujemy, tym szybciej zatrzymamy ten lewacki pochód ateizacji i niszczenia Polski. Dziękuję za rozmowę.

Mariusz Kamieniecki
naszdziennik.pl

WYCIECZKI z MARION

1 września Niedziela Atlantic City (Labor Day Weekend)..... $79.00

57 passenger bus with toilet from Dattco
Bonus - $20.00 Slot Play and $20.00 Food coupon

Możesz pospacerować po nadmorskiej promenadzie 'Boardwalk' odwiedzić jedno z oryginalnie zaprojektowanych kasyn, przejść się po przepięknej plaży, zrobić zakupy w licznych sklepach, możesz wspaniale spędzić czas.

New Britain 5:30am, Bristol 5:45am, Waterbury 6:00am

10 Września (Wtorek) New York (Manhattan) $99.00
14 Września (Sobota) New York (Manhattan) $99.00

W programie: Central Park, 5th Aleja, podziwianie Statuy Wolności, Broadway, Time Square, Empire State Building, Chinatown (Canal St.) (911 Memorial) Rockefeller Center, Trump Tower, Katedra Sw.Patryka

Wyjazd New Britain 8:00am

Jeżeli chcesz zabrać gości na wycieczkę do Nowego Jorku to zadzwoń do Marion, a ona pomoże zorganizować

12 Października (Sobota) Vermont $99.00

Zobacz przepiękny stan Vermont w malowniczej jesiennej szacie. Odwiedzimy piękne historyczne centrum miasteczka Wilmington. Spędzimy czas w Vermont Country Store gdzie zjemy pączki i kawę. Czas na zakupy w miasteczkowych sklepach. Następnie udamy się do West Dover gdzie bedziemy mieli czas wyjechać wyciągiem narciarskim na górę Mt. Snow z widokiem na jesienną scenerie.Opłata za wyciąg ekstra.
Marion zapewni lunch (kiełbasa, hot dogi, kapusta kiszona, wino, sery, krakersy & peperoni.

Wyjazd New Britain 7:30 am

BILETY KUPISZ
New Britain – Agnieszka - Everest Travel (Polish)
213 Broad St. (860) 223-0142
Irena – Polish - (860) 502-4439
Marion – English Only – Cell (860) 620-7126

Ze Świata

Moskwa zwróciła się z „pilną prośbą“ do sojusznika. Decyzja Łukaszenki

Białoruś przekaże Rosji część sprzętu wojskowego z jednostek bojowych - przekazało źródło w tamtejszym resorcie obrony. Decyzję, w odpowiedzi na „pilną prośbę“ Moskwy, podjął Alaksandr Łukaszenka. Za sprawą pomocy sojusznika, Władimir Putin chce uzupełnić braki w magazynach. Podobna sytuacja miała miejsce dwa lata temu, jednak teraz Łukaszenka będzie pozbawiał sprzętu swoje aktywne jednostki.



Federacja Rosyjska zmaga się nie tylko z brakami żołnierzy w armii - ponoszone na froncie straty spowodowały, że magazyny ze sprzętem i amunicją zaczynają pustoszeć. W związku z tym Moskwa postanowiła zaczerpnąć pomocy od swojego sojusznika, Białorusi.

BelNowosti, powołując się na swoje źródło w białoruskim Ministerstwie Obrony podało, że Aleksander Łukaszenka „wydał instrukcje dotyczące przekazania części sprzętu wojskowego z jednostek bojowych Siłom Zbrojnym Federacji Rosyjskiej“.

Źródło podkreśliło, że ruch białoruskiego przywódcy spowodowany jest „pilną prośbą strony rosyjskiej“ w związku ze stratami, jakie odnotowują w walce z Ukrainą i brakami w sprzęcie, zarówno w obwodzie kurskim, jak i na innych kierunkach.

Nie jest to pierwszy raz, kiedy Władimir Putin zwraca się o pomoc do Alaksandra Łukaszenki, aby ten zasilił jego armię swoimi zasobami. Już w 2022 roku, kiedy Federacja Rosyjska wszczęła pełnoskalową inwazję na Ukrainę, rosyjski przywódca wysłał podobną prośbę. Miało to miejsce w momencie, kiedy Moskwa ponosiła znaczne straty.

Jak czytamy, wówczas Łukaszenka przekazał swojemu rosyjskiemu odpowiednikowi m.in. czołgi T-72A, amunicję, broń, pojazdy wojskowe i ciężarówki Kamaz oraz Ural.

BelNowosti podkreśliło, że dwa lata temu kompleks wojskowo-przemysłowy Federacji Rosyjskiej nie był odpowiednio przygotowany na dostarczenie takiej ilości sprzętu, która odpowiadałaby skali prowadzonych działań wojennych. Obecna sytuacja Moskwy wydaje się być podobna, a dodatkowo, ku prawdopodobnemu zaskoczeniu Władimira Putina, otworzył się nowy front, tyle że nie na Ukrainie, a w jego kraju w obwodzie kurskim.

„O ile w 2022 roku Białoruś przekazywała amunicję i sprzęt z magazynów, o tyle teraz mówimy o przekazywaniu zasobów z jednostek bojowych. Może to oznaczać, że magazyny i arsenały Białorusi zostały wtedy opróżnione“ - zauważono w publikacji.

Dodano też, że teraz Alaksandr Łukaszenka może odpowiedzieć na prośbę sojusznika wyłącznie sprzętem z aktywnych jednostek.

Miedwiediew znów się rozmarzył. Widzi rosyjskie czołgi w Berlinie



Dmitrij Miedwiediew

Dziennik „Bild“ opisał, że niemieckie wozy opancerzone Marder są wykorzystywane w ukraińskiej ofensywie w obwodzie kurskim. Na te doniesienia odpowiedział Dmitrij Miedwiediew, który zapowiedział, że Rosja „zrobi wszystko“, aby jej czołgi dotarły do Berlina.

Według dziennika „Bikd” Ukraińcy użyli co najmniej trzech wozów opancerzonych Marder podczas trwającej już od kilku dni ofensywy w obwodzie kurskim. „Celem rządu federalnego jest wsparcie Ukrainy w jej walce obronnej z rosyjskim agresorem“ - przekazał w oświadczeniu niemiecki resort obrony. Ekspert wojskowy Carlo Masali w rozmowie z dziennikiem uważa, że Ukraińcy użyli wozów bez zgody niemieckiego rządu. Podkreśla przy tym jednak, że mieli do tego prawo. Z umowy zawartej między Kijowem a Berlinem wynika, że ukraińska armia może używać zachodniej broni do ataków w cele na terytorium Rosji, ale tylko na terenach przygranicznych. Zdaniem Masali można uznać, że obwód kurski się do nich zalicza.

Artykuł nie umknął Dmitrijowi Miedwiediewowi, wiceprzewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. „Niemiecki ‘Bild’ opublikował rewanżystowski artykuł, w którym z dumą ogłasza powrót niemieckich czołgów na ziemie rosyjskie. W odpowiedzi zrobimy wszystko, by sprowadzić nasze czołgi na plac Republiki“ - napisał rosyjski polityk na platformie X.

Obecnie przy placu Republiki w Berlinie mieści się siedziba Bundestagu, czyli niemieckiego parlamentu. Miedwiediew w swoim wpisie nawiązał jednak do wydarzeń z 1945 roku. Wówczas to radzieccy żołnierze właśnie na wspomnianym placu świętowali zwycięstwo nad Niemcami w II wojnie światowej.

Pentagon wydał stanowisko

Na pytania o ukraińską ofensywę odpowiedziała zastępczyni rzecznika prasowego Pentagonu. - Wspieraliśmy Ukrainę od samego początku, aby broniła się przed atakami, które nadchodzą zza granicy - powiedziała Sabrina Singh. Podkreśliła, że żołnierze podejmują działania, które mają na celu chronienie się przed atakami.

- Oni (Ukraińcy) są świadomi polityki USA i tego, co popieramy. Myślę, że od samego początku wiecie, że popieramy Ukrainę i jej sukcesy na polu bitwy. Gdy dynamika na polu bitwy się zmieniła, byli w stanie faktycznie odepchnąć Rosjan dalej na terytorium Rosji. Ale gdy widzą ataki nadchodzące przez granicę, muszą mieć możliwości, aby odpowiedzieć - dodała. - Ukraina zrobi wszystko, co w jej mocy, aby odzyskać swoje suwerenne terytorium. I to właśnie widzimy w obwodzie kurskim. Będziemy nadal wspierać Ukrainę za pomocą zdolności i systemów, których potrzebuje. Nie uważamy, aby to w jakikolwiek sposób eskalowało. Ukraina robi to, co musi zrobić, aby odnieść sukces na polu bitwy - podkreśliła.

Pakistańczyk powiązany z Iranem oskarżony o spisek. Media: celem miał być Donald Trump

Pochodzący z Pakistanu Asif Merchant został oskarżony o spisek mający na celu przeprowadzenia zabójstwa politycznego na terenie USA - przekazał amerykański resorsprawiedliwości. Według CNN ofiarą zamachu miał być były prezydent Donald Trump.



Jak podała AP, prokuratorzy z Brooklynu ogłosili zarzuty przeciwko 46-letniego Asifowi Merchantowi, oskarżając go o podróż do Nowego Jorku, gdzie miał wynająć zabójcę do przeprowadzenia zamachów. „Spisek został przerwany, zanim udało się go przeprowadzić“ - donosi agencja, dodając, że „dokumenty sądowe nie identyfikują żadnego z potencjalnych celów“.

CNN - powołując się na akt oskarżenia oraz wypowiedź amerykańskiego urzędnika - poinformowała, że udaremniony spisek był wymierzony w Donalda Trampa, kandydata republikanów w jesiennych wyborach prezydenckich. Według stacji telewizyjnej śledczy FBI sądzą, że celem spisku był Trump, a także obecni i byli urzędnicy rządowi USA.

Według Reutersa Merchant dążył do odwetu za zabicie przez USA dowódcy irańskich służb specjalnych generała Ghasema Solejmaniego w 2020 r. CNN podało, że Pakistańczyk ma związki z rządem Iranu. Agencja AP poinformowała, że mężczyzna spędził wiele lat w Iranie, gdzie posiada rodzinę.

Merchant przybył do Nowego Jorku w kwietniu br. i skontaktował się z osobą, która, jak sądził, pomoże mu w zleceniu morderstwa politycznego. Osoba ta skontaktowała się z FBI i zaczęła pracować dla śledczych.

Ujawniono, że Pakistańczyk poszukiwał ludzi, którzy ukradną dokumenty lub dyski pamięci z domu jednej z ofiar, zaplanują protesty na wiecach politycznych i dokonają zabójstw politycznych.

Mężczyzna spotkał się w Nowym Jorku z domniemanymi płatnymi zabójcami, którzy, jak sądził, mieli dokonać morderstw, ale w rzeczywistości byli tajnymi funkcjonariuszami organów ścigania. Miał on umówić się na przekazanie zaliczki w wysokości 5 tys. dol. na poczet zabójstw, które miały mieć miejsce pod koniec sierpnia lub na początku września.

Zgodnie z aktami sądowymi, na które powołuje się Reuters, sędzia federalny nakazał jego zatrzymanie 16 lipca. Miał on wówczas przygotowywać się do opuszczenia USA. Obecnie przebywa w areszcie federalnym.

13 lipca Donald Trump stał się celem nieudanego zamachu przeprowadzonego przez 20-letniego Thomasa Matthew Crooksa, który strzelał do niego z odległości 135 m podczas wiecu wyborczego w Pensylwanii. Zginęły wówczas dwie osoby - zamachowiec oraz 50-letni strażak Corey Comperatore, który poniósł śmierć, usiłując chronić swoją rodzinę.

Według CNN śledczy ustalili, że nieudany zamach w Pensylwanii nie ma żadnego związku z działaniem Merchanta. Z informacji stacji wynika jednak, że amerykańskie służby od miesięcy były zaniepokojone możliwymi intencjami Iranu, by zabić Donalda Trumpa.

Przedstawiciele Secret Service mieli wielokrotnie ostrzegać sztab Trumpa przed organizowaniem wieców na świeżym powietrzu, które stwarzają większe ryzyko niż wydarzenia w obiektach zamkniętych - do których można lepiej kontrolować dostęp. „Ostrzeżenia te miały raczej ogólny charakter“ - wskazały źródła redakcji.

Źródło: PAP. Interia, Gazete.pl, BelNowosti

Opracował Andrzej Więciorkowski

Zbadali krew naszych bocianów. Wyniki przerażają, oto do czego dopuściliśmy



Bocian na łące zachowuje się jak typowy wszystkożerca. Połyka bezkręgowce, małe ssaki, ptaki, ryby, płazy i gady. To właśnie zjawisko postanowili wykorzystać naukowcy. Bociany mogą być doskonałym miernikiem chemizacji środowiska. W myśl zasady „jesteś tym co jesz“ bociania krew pokazała ornitologom poziom funkcjonujących w naturze polichlorowanych bifenyli i pestycydów.

Zwiastują wiosnę i szczęście w domu, na którym uwiją gniazdo. Od teraz pomagają także nauce. Polscy naukowcy postanowili wykorzystać ciała bocianów białych, a w zasadzie ich krew do niezwykłych badań. Jak mówi prof. Piotr Tryjanowski, ornitolog z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu: - U organizmów, które są na szczycie piramidy troficznej kumuluje się wiele niekorzystnych elementów z tego, co zjedzą. U bocianów jest tak samo.

Badania przeprowadzone na pisklętach bocianów, którym pobrano krew pokazały, że ptaki mają w sobie wiele szkodliwych substancji. – W ich organizmach kumulują się i pestycydy i chloropochodne także wszystko co złego w środowisku w organizmie bociana może być widoczne - mówi prof. Piotr Tryjanowski. Bocian staje się wiec doskonałym miernikiem zanieczyszczenia środowiska, w którym żyje. A właściwie wskazówką jak zanieczyszczenia wpływają na organizmy żywe.

Ptaki znoszą bowiem do gniazd śmieci. Zanieczyszczenia docierają do organizmów piskląt i odkładają się w nich. A przyjmowane z pokarmem związki chemiczne ewidentnie szkodzą młodym organizmom.

Martyna Frątczak z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu mówi: - U piskląt bocianów występowało stężenie takiego enzymu, który wskazywał że w organizmie występował stres oksydacyjny. Działo się zatem coś, co nie powinno mieć miejsca.

Naukowcy przebadali około 180 piskląt z Wielkopolski, Lubuskiego, Dolnego Śląska i Opolszczyzny. W pracach wzięły udział Grupy Ornitologicznej Silesiana, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Zielonogórski i Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy.

- Nasze badania chemiczne, toksykologiczne to jest kolejny kamyczek do ogródka, by odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w niektórych miejscach Polski, zwłaszcza na zachodzie i południu z bocianami jest tak słabo - mówi prof. Piotr Tryjanowski. - Bo bociany pokazują nam jak bardzo niszczymy ich środowisko. Ich i swoje własne.

prosto Z POLSKI

Pierwszy taki urząd w Polsce. Testują dyskutowane od dawna rozwiązanie

O krótszym tygodniu pracy słyszymy od kilku miesięcy. Z tym hasłem na ustach szła do wyborów nie tylko Lewica, ale i Koalicja Obywatelska. Temat budzi wiele emocji. Urząd Miasta Leszna jako pierwszy w Polsce testuje krótszy tydzień pracy. Jak się sprawdza nowy system?



W Urzędzie Miasta w Lesznie wprowadzono pilotażowy program skracający czas pracy

O krótszym tygodniu pracy słyszymy od kilku miesięcy. Z tym hasłem na ustach szła do wyborów nie tylko Lewica, ale i Koalicja Obywatelska. Temat budzi wiele emocji. Urząd Miasta Leszna jako pierwszy w Polsce testuje krótszy tydzień pracy. Jak się sprawdza nowy system?

Krótszy tydzień pracy postulowała nie tylko Lewica, ale również Koalicja Obywatelska. Polacy są jednym z najdłużej pracujących narodów w Europie. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk już w marcu zapowiadała, że w trakcie obecnej kadencji Sejmu chce skrócić czas pracy Polaków. Wyraziła też opinię, że jej zdaniem korzystniejszy byłby czterodniowy tydzień pracy, a nie skrócenie czasu pracy do 35 godzin w tygodniu.

W tej sprawie wypowiedział się już główny inspektor pracy Marcin Stanecki, który uważa, że skracanie czasu pracy to proces nieunikniony. Centralny Instytut Ochrony Pracy ma przez rok badać, jak wprowadzenie tego rozwiązania wpłynie na pracownika. Od wyników tych badań zależą ostateczne decyzje.

Urząd Miasta Leszna, nie czekając na ostateczne decyzje, już testuje krótszy tydzień pracy.

To decyzja prezydenta miasta Grzegorza Rusieckiego, który objął swoje stanowisko w maju b.r. Pracownicy Urzędu Miasta Leszna pracują 35 godzin w tygodniu. Rozwiązanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom urzędników, ale bierze również pod uwagę potrzeby mieszkańców.

Dlatego 35-godzinny tydzień pracy nie polega tu na odjęciu z grafiku jednej godziny każdego dnia tygodnia. W poniedziałki urzędnicy pracują dłużej, od 7:00 do 18:00 w okresie wakacyjnym i od 8:00 do 18:00 przez resztę roku. Przez resztę tygodnia urząd miasta pracuje półtorej godziny krócej, czyli od 7:00 do 14:00.

Wynagrodzenie pracowników nie uległo w związku z tym zmianie.

Nowe rozwiązanie będzie testowane w urzędzie miasta przez trzy miesiące. Obecnie, po trzech tygodniach prezydent miasta ocenia je dobrze. Nie narzeka również na skargi ze strony mieszkańców. Na pytanie: Jak się sprawdza krótszy tydzień pracy w Lesznie, odpowiada konkretnie:

Z mojego punktu widzenia to oznacza, że pracujemy krócej, ale efektywniej. Natomiast nie pracujemy mniej, bo ta praca, która jest do zrobienia, musi być wykonana ~ Prezydent Leszna Grzegorz Rusiecki dla portalsamorzadowy.pl

Prezydent zaznacza też, że co tydzień naczelni poszczególnych wydziałów przekazują mu informacje o tym, czy wszystkie sprawy są załatwiane w terminie. Jeśli po trzech miesiącach okaże się, że system działa, 35-godzinny tydzień pracy pozostanie w urzędzie na stałe.

„Wiedzieli, że nie mają już dokąd wracać“. Zobacz reportaż „Klucze“



- Ludzie, wysiadając z pociągu, stawali na rampie i wyrzucali klucze do warszawskich mieszkań. To był rodzaj pożegnania z przeszłością i dowód, że wypędzeni mają świadomość, że nie mają do czego wracać - opowiada Małgorzata Bojanowska, dyrektorka Muzeum Dulag 121 w Pruszkowie. Poniżej publikujemy reportaż „Klucze“ Stanisława Wryka, dziennikarza Polsat News i wnuka Edwarda Serwańskiego, inicjatora akcji „Iskra Dog“ podczas Powstania Warszawskiego.

1 sierpnia obchodzona była 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Wydarzenie to było heroicznym zrywem niepodległościowym i największą akcją ruchu oporu w okupowanej przez Niemców Europie, trwało 63 dni.

Ważnym elementem reportażu „Klucze“ Stanisława Wryki jest opowieść dr Bogumiła Rudawskiego o grupie konspiratorów. Brali oni udział w akcji „Iskra Dog“. Chodziło o dokumentację niemieckich zbrodni w czasie Powstania Warszawskiego. Udało im się zebrać ok. 300 relacji.

Zgromadzone protokoły zeznań zakopano w blaszanej bańce po mleku w Brwinowie i przekazano aliantom. Zostały wykorzystane w procesie w Norymberdze, jako materiał dowodowy.

W materiale zebranym przez Stanisława Wryka można również zobaczyć wspomnienia cywilów takich jak Janina Iwańska, Danuta Charkiewicz-Topolska, Tadeusz Kurmanowicz, którzy przeżyli rzeź Woli i Ochoty oraz pobyt w obozie Dulag 121 w Pruszkowie. Mimo że byli wtedy bardzo młodzi, do teraz pamiętają traumatyczne obrazy z tamtych wydarzeń.

Wykorzystano też zdjęcia archiwalne, które można obejrzeć w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Reportaż wyjaśnia również tajemniczy tytuł. - Ludzie, wysiadając z pociągu, stawali na rampie i wyrzucali klucze do warszawskich mieszkań. To był rodzaj pożegnania z przeszłością i dowód, że wypędzeni wiedzą, że nie mają do czego wracać - wyjaśnia Małgorzata Bojanowska, dyrektor Muzeum Dulag 121 w Pruszkowie.

Autor przywołuje też akty odwagi lekarzy, sanitariuszek i personelu obozu, którzy wielokrotnie pomagali w ucieczce więźniów zgromadzonych w pruszkowskim obozie przejściowym. Szacuje się, że nawet 100 tys. ludzi udało się uratować dzięki polskiemu personelowi.

GIS ostrzega przed popularnym produktem. „Obecność metalowych elementów“

GIS wydał ostrzeżenie publiczne, w którym poinformował o prowadzonym przez producenta wycofaniu kostek rosołowych „Vegeta“ ze względu na możliwe zanieczyszczenie produktu fragmentami metalu. Opublikowano też zalecenia na konsumentów, którzy kupili wadliwy produkt spożywczy.



Główny Inspektorat Sanitarny został poinformowany poprzez System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach o prowadzonym przez producenta wycofaniu popularnych kostek rosołowych „Vegeta“ ze sprzedaży.

Chodzi o możliwe zanieczyszczenie produktu fragmentami metalu - przekazano.

W komunikacie GIS podano również szczegóły dotyczące produktu:
- nazwa: Vegeta Natur Kostka wołowa 60 g
- numer partii: 2706241
- data minimalnej trwałości: 27.08.25
- producent: Podravka d.d., Ante Starčevića 32, Koprivnica, 48000 Chorwacja
- dystrybutor: Podravka Polska Sp. z o.o., ul. Cypryjska 72, 02-761 Warszawa

Wydano zalecenia dla konsumentów. „Dystrybutor prosi“

Organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej we współpracy z dystrybutorem monitorują proces wycofywania - podkreślono w informacji.

GIS wydał także zalecenia dla konsumentów. Jak zaznaczono, nie należy spożywać produktów objętych komunikatem - w tym wspomnianej kostki rosołowej.

„Dystrybutor prosi konsumentów, którzy mogą posiadać wspomniany produkt, o zwrócenie go do sklepu, w którym został zakupiony“ - dodano.

Źródło: Interia
Opracował Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO **samo życie** *w opr. Zofii Więciorkowskiej*

Najlepsze owoce przeciwstarzeniowe. Jedz, a wpłyniesz na syntezę kolagenu

Witamina C najbardziej kojarzona jest ze wzmacnianiem odporności w okresach sezonowych infekcji. Słowo „najbardziej" jest tu kluczowe, bowiem na tym nie kończą się jej właściwości. Kwas askorbinowy to też potężny przeciwutleniacz. Chroni komórki przed stresem oksydacyjnym i odgrywa ważną rolę w syntezie kolagenu. Dlatego witamina C to ważny element diety, gdy chcesz zachować młody wygląd. Sprawdzamy, jakie produkty, a właściwie - jakie owoce warto włączyć do diety dla pięknej skóry.



W tych owocach znajdziesz najwięcej witaminy C. Dzięki nim wpłyniesz na proces syntezy kolagenu

Jak witamina C wpływa na organizm?

Witamina C, znana również jako kwas askorbinowy, odgrywa kluczową rolę w wielu procesach biochemicznych w organizmie, a jednym z ważniejszych jest synteza kolagenu. Jest to białko strukturalne, które stanowi fundament tkanek łącznych, takich jak skóra, kości, chrząstki, więzadła oraz naczynia krwionośne. Aby zrozumieć, dlaczego witamina C jest niezbędna do syntezy kolagenu, warto przyjrzeć się mechanizmom, w jakie angażuje się ten związek.

Jak działa witamina C w procesie syntezy kolagenu?

Synteza kolagenu to proces złożony, składający się z kilku etapów, w których witamina C odgrywa kluczową rolę. Przede wszystkim witamina C działa jako kofaktor dla dwóch enzymów: hydroksylazy prolinowej i hydroksylazy lizynowej. Te enzymy są odpowiedzialne za hydroksylację proliny i lizyny - aminokwasów, które są niezbędne do stabilizacji struktury kolagenu.

Bez odpowiedniej ilości witaminy C procesy te nie mogą zachodzić prawidłowo, co prowadzi do produkcji nieprawidłowych cząsteczek kolagenu, które są mniej wytrzymałe i bardziej podatne na uszkodzenia. W skrajnych przypadkach, takich jak ciężki niedobór witaminy C, dochodzi do poważnych zaburzeń w produkcji kolagenu, co objawia się m.in. osłabieniem skóry, kruchością naczyń krwionośnych, problemami z gojeniem ran oraz utratą zębów.

Witamina C jest niezbędna nie tylko dla utrzymania zdrowia skóry i tkanek łącznych, ale także dla procesu gojenia ran, ponieważ kolagen jest kluczowy w regeneracji uszkodzonych tkanek. Dlatego też odpowiednie spożycie witaminy C jest ważne dla sportowców, osób starszych oraz tych, którzy doświadczają urazów lub są po zabiegach chirurgicznych.

Ile witaminy C dziennie potrzebujesz?

Dla dorosłych zalecana dzienna dawka witaminy C wynosi ok. 75 mg dla kobiet i 90 mg dla mężczyzn. Osoby palące powinny zwiększyć spożycie witaminy C ze względu na większe zapotrzebowanie organizmu.

Zalecane dzienne zapotrzebowanie dla dzieci wynosi:

0-12 miesięcy: 20 mg/dzień,
1-3 lata: 40 mg/dzień,
4-12 lat: 50 mg/dzień,
13-18 lat: 65 mg/dzień dla dziewcząt, 75 mg/dzień dla chłopców.

Kobiety w ciąży: 85 mg/dzień, natomiast **matki karmiące:** 120 mg/dzień.

Dla osób starszych nie ma specjalnych wytycznych, jednakże zaleca się utrzymywanie spożycia na poziomie minimum 75-90 mg/dzień, ponieważ zdolność organizmu do przyswajania witaminy C może się zmniejszać wraz z wiekiem.

Dieta bogata w owoce i warzywa zazwyczaj dostarcza wystarczającej ilości witaminy C. W przypadku suplementacji warto zachować ostrożność i nie przekraczać zalecanej dawki, aby uniknąć niepożądanych efektów, takich jak biegunka czy bóle brzucha.



Dobrym źródłem witaminy C są czarne porzeczki. Jedz je dla pięknej skóry i nie tylko

Owoce bogate w witaminę C

Najsmaczniejszym i najbogatszym źródłem witaminy C są świeże owoce. Warto je **jeść na surowo, ponieważ poziom kwasu askorbinowego spada podczas obróbki cieplnej.** Po jakie owoce warto sięgać, aby cieszyć się piękną i zdrową cerą?

Acerola:
zawartość witaminy C: 1677 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: witamina A, potas, magnez, błonnik.

Czarna porzeczka:
zawartość witaminy C: 200 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: flawonoidy, witamina K, błonnik, kwas pantotenowy.

Guawa:
zawartość witaminy C: 228 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: błonnik, witamina A, kwas foliowy, mangan.

Kiwi:
zawartość witaminy C: 92 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: witamina K, witamina E, potas, błonnik.

Pomelo:
zawartość witaminy C: 61 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: błonnik, potas, witamina B6.

Truskawki:
zawartość witaminy C: 59 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: mangan, błonnik, witamina K, kwas foliowy.

Pomarańcza:
zawartość witaminy C: 53 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: witamina A, błonnik, wapń, kwas foliowy.

Cytryna:
zawartość witaminy C: 53 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: witamina B6, potas, błonnik.

Ananas:
zawartość witaminy C: 48 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: mangan, witamina B6, błonnik.

Mango:
zawartość witaminy C: 36 mg na 100 g; inne składniki odżywcze: witamina A, witamina E, błonnik, kwas foliowy.

Chcesz mieć piękną cerę? Jedz owoce bogate w kwas askorbinowy

Witamina C to prawdziwy skarb dla naszego organizmu, zwłaszcza jeśli chodzi o zdrowie skóry i syntezę kolagenu, czyli białka, które odpowiada za jej jędrność i elastyczność. Dzięki witaminie C organizm produkuje więcej kolagenu, co pomaga wygładzić zmarszczki i zapobiegać ich powstawaniu. Kolagen wspiera strukturalną integralność tkanek, dzięki czemu skóra jest bardziej jędrna i elastyczna. Witamina C jest również silnym antyoksydantem, który chroni skórę przed szkodliwym działaniem wolnych rodników, zapobiegając przedwczesnemu starzeniu. Dodatkowo regularne spożywanie owoców bogatych w witaminę C może pomóc w uzyskaniu zdrowego, promiennego kolorytu skóry.

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak
160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416
www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne
Bezpłatna konsultacja
- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Ciekawostki



Ciemna strona głodówki

Okresowe głodówki niosą ze sobą wiele korzyści zdrowotnych. Opóźniają wystąpienie niektórych chorób związanych z wiekiem, przedłużają życie. W grę wchodzi tutaj wiele różnych mechanizmów. Jedne z badań prowadzonych MIT wykazały, że głodówka zwiększa możliwości regeneracyjne komórek macierzystych układu pokarmowego, które dzięki temu są w stanie likwidować stany zapalne czy uszkodzenia jelit. Autorzy najnowszych badań dokładnie opisali ten mechanizm, ale **odkryli też jego ciemną stronę**. Jeśli w takim okresie regeneracji dojdzie do mutacji onkogennych, u badanych myszy z większym prawdopodobieństwem rozwijały się guzy.

Większa aktywność komórek macierzystych jest korzystna z punktu widzenia powrotu do zdrowia, ale zbyt dużo dobrego może z czasem mieć niekorzystne skutki, mówi główny autor badań, profesor Omer Yilmaz ze znajdującego się na MIT Koch Institute for Integrative Cancer Research. Uczony dodaje, że potrzebne są kolejne badania, by sprawdzić, czy takie samo zjawisko występuje również u ludzi.



Yilmaz i jego zespół od wielu lat badają wpływ głodówek i diet niskokalorycznych na zdrowie układu pokarmowego. W 2018 roku wykazali, że podczas głodówki komórki macierzyste jelit zaczynają wykorzystywać lipidy, a nie węglowodany, jako źródła energii. Dowiedli też, że głodówka prowadzi do znacznego zwiększenia zdolności regeneracyjnych komórek macierzystych. Od tamtego czasu próbowaliśmy zrozumieć mechanizm, za pomocą którego głodówka zwiększa te zdolności. Czy chodzi o samą głodówkę czy o jedzenie po zakończeniu głodówki, wyjaśnia uczony.

Nowe badania pokazały, że w czasie głodówki zdolności regeneracyjne komórek macierzystych są ograniczone, ale gwałtownie wzrastają w okresie po zakończeniu głodówki. Uczeni prowadzili eksperymenty na trzech grupach myszy. Pierwsza z nich głodowała przez 24 godziny, druga głodowała przez 24 godziny, a następnie mogła jeść, kiedy chce oraz trzecia, która mogła jeść kiedy chce. W czasie trwania eksperymentu prowadzono analizę zdolności do namnażania się komórek macierzystych jelit. Okazało się, że taki proces zachodził najbardziej intensywnie po zakończeniu głodówki.

Głodówka i ponowne spożywanie pokarmów to dwa różne stany. Podczas głodówki komórki mogą przetrwać dzięki wykorzystywaniu lipidów. A regenerację napędza okres ponownego przyjmowania pokarmów po głodówce. Wówczas komórki macierzyste i komórki prekursorowe uruchamiają programy, które pozwalają im namnażanie się i ponowne zasiedlanie wyściółki jelit, wyjaśnia doktor Shinya Imada.

Dieta główną przyczyną nowotworu jelita grubego u młodszych dorosłych

Analizy przeprowadzone za pomocą algorytmów sztucznej inteligencji wskazują, że **metabolity diety są głównym winowajcą rozwoju nowotworów jelita grubego u dorosłych poniżej 60. roku życia.** Szczególnie silny wpływ mają metabolity czerwonego mięsa i mięsa przetworzonego. Uzyskane wyniki są o tyle istotne, że od dłuższego czasu notuje się wzrost liczby nowotworów u młodszych osób, a badania na obecność metabolitów są znacznie łatwiejsze i tańsze niż badania kolonoskopowe. Okazuje się więc, że ważnym czynnikiem zmniejszającym ryzyko nowotworów jelita grubego może być zmiana diety.

U osób poniżej 60. roku życia byłoby niepraktycznym stosowanie metod, które proponujemy osobom starszym. Łatwiejsze od tego typu badań przesiewowych jest wykonanie prostego testu z krwi, który zmierzy biomarkery metabolitów. Wówczas osoby narażone na największe ryzyko można będzie skierować na dokładniejsze badania, mówi jeden z autorów badań, onkolog układu pokarmowego Suneel Kamath.



Uczeni z Center for Young-Onset Colorectal Cancer w Cleveland Clinic prowadzą wielkoskalowe analizy danych dwóch grup pacjentów. Jednej, leczonej z powodu nowotworu jelita grubego, który wystąpił u nich w wieku młodszym niż średnia dla tej choroby, oraz grupy, u której nowotwór zdiagnozowano w wieku typowym dla jego występowania. Badacze już wcześniej zidentyfikowali różnice w metabolitach pomiędzy obiema grupami, a inna grupa naukowa zauważyła, że u obu grup występują też różnice w mikrobiomie jelit. Wiemy jednak, że na ryzyko wystąpienia nowotworów wpływa wiele czynników, dlatego też bardzo trudno jest określić, które z nich mogą odgrywać najważniejszą rolę i pod tym kątem zaplanować kolejne badania. jakby tego było mało, bakterie mikrobiomu spożywają nasze metabolity i wytwarzają własne, co dodatkowo zaciemnia obraz.

Doktor Naseer Sangwan, dyrektor Microbial Sequencing & Analytics Resource Core, który był jednym z kierowników grupy badawczej, zaprzągł do pracy algorytm sztucznej inteligencji. Jego zadaniem było przeanalizowanie danych z dotychczas prowadzonych badań i określenie, które czynniki stwarzają największe ryzyko, zatem na badaniu których należy się skupić.

Okazało się, ku zaskoczeniu badaczy, że głównym czynnikiem, z powodu którego w jednej grupie nowotwór jelita grubego pojawia się szybciej niż średnia, była dieta. *Badacze coraz intensywniej badają mikrobiom. Tymczasem z naszych badań wynika, że chodzi o dietę. Co prawda zmiana diety również nie zawsze jest łatwa, ale jest znacznie łatwiejszym rozwiązaniem, jeśli chcemy zapobiec nowotworowi,* wyjaśnia doktor Kamath.

U osób, które w młodszym wieku zachorowały na raka jelita grubego, zaobserwowano większe stężenie metabolitów związanych z przetwarzaniem argininy oraz cyklem mocznikowym, niż u pacjentów, u których choroba wystąpiła później. Te różnice są prawdopodobnie powiązane z długotrwałą konsumpcją czerwonego mięsa oraz mięsa przetworzonego. Naukowcy, by sprawdzić swoje przypuszczenia, prowadzą obecnie analizy dotyczące zachorowań na terenie całego kraju.

Naukowcy z Wrocławia i Krakowa badają dźwięki wydawane przez zestresowane rośliny

Naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Katedry Ogrodnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu badają dźwięki wydawane przez rośliny. Naukowcy chcą sprawdzić, czy w warunkach stresowych – jak susza lub atak szkodników – rośliny informują dźwiękiem o swoim stanie. To nie tylko zwiększy naszą wiedzę o roślinach, ale pomoże też lepiej dbać o uprawy wielkopowierzchniowe. Dotychczas na świecie prowadzono niewiele badań nad tym zagadnieniem.

Pierwsze eksperymenty przeprowadzono w szklarni doświadczalnej Centrum Innowacyjnych Technologii Produkcji Ogrodniczej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Badaniu poddano tam małe sadzonki pomidorów. Okazało się, że rośliny emitowały impulsy w ultradźwiękach, a ich częstotliwość zmieniała się wraz ze zmianą pory dnia. Więcej impulsów generowane było za dnia niż w nocy.

Kolejny etap badań prowadzono w komorze bezechowej Laboratorium Akustyki Technicznej AGH. Użyty tam specjalistyczny sprzęt pozwolił na rejestrowanie dźwięków o częstotliwości powyżej 200 kHz. Tak duża czułość jest potrzebna, gdyż różne rośliny emitują dźwięki o różnej częstotliwości. O ile zakres dźwięków emitowanych przez pomidory wynosi 20–50 kHz, to z literatury wiadomo, że zboża czy winorośl wydają dźwięki o częstotliwości 80–150 kHz.



Badania w komorze bezechowej trwały kilka tygodni. Umieszczona w niej roślina została otoczona przez 8 specjalistycznych mikrofonów, dzięki czemu można było też sprawdzić kierunek emisji dźwięku. W ten sposób przebadano kilka sadzone pomidorów. Najpierw były one prawidłowo nawożone i podlewane, następnie je przesuszano, aż do całkowitego wyschnięcia. Okazało się, że gdy rodzina schła, emitowała coraz bardziej intensywne impulsy dźwiękowe. Teraz naukowcy zajmują się analizą zmian zachodzących w dźwiękach wydawanych przez wysychającą roślinę.

A.Z.

Little Angels Home Care LLC
745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770
Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends
Reg. # HCA0000732
203-278-1436
Disallowing number Telefonica
www.littleangelshomecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Ameryka na zakręcie historii, wybory prezydenckie...

Jesteśmy już po konwencjach wyborczych obydwu partii, nadchodzi święto Pracy (Labor Day), będzie kilka dni spokoju, po którym gwałtownie wzrośnie polityczna aktywność. Na zakończonej konwencji Demokratów w Chicago (trzecie co do wielkości miasto w USA) uwagę przykuwał duży pojazd, w którym można było dokonać aborcji, czy z braku innych pomysłów wysterylizować się, a nawet obciąć sobie to i owo. Ta klinika na kołach najlepiej definiowała wartości rodzinne Partii Demokratycznej. Kamala Harris płynnie odczytała tekst z telepromptera robiąc wrażenie, że jest zupełnie kimś nowym a nie wiceprezydentem w obecnej administracji Bidena. Wśród wyborczych obietnic padły słowa o szybkiej naprawie ekonomii, obniżeniu inflacji, obniżeniu rosnących cen, zupełnie jakby teraz rządzili Republikanie z Trumpem na czele. Zresztą, jej program można skrócić do głoszenia łatwego, na życzenie dostępu do aborcji, zwiększenia podatków i potępienia Trumpa, którego najchętniej poddałaby też aborcji z życia politycznego. Jej krytycy dostrzegają związek aborcji z agendą depopulacji podkreślając też, że Kamali łatwiej jest mówić o sterylizacji niż o inflacji, zaangażowaniu w dwóch wojnach, czy o utajnionej zmorze politycznej korupcji zakodowanej w laptopie Huntera Bidena...



Kamala Harris jest ilustracją i jaskółką zachodzących zmian w dzisiejszym świecie rządzonym przez oligarchię. Otrzymała nominację na prezydenta bez zdobycia nawet jednego delegata i bez przedstawienia swojego programu wyborczego. Od kilku tygodni po faktycznej nominacji (wypchnięcie Bidena, który zdobył 98% delegatów!) nie udzieliła nawet jednego wywiadu, nie wystąpiła na nawet jednej konferencji prasowej, mimo licznych próśb przecież lewicowych dziennikarzy. Jedyne czego się dowiedzieliśmy to tego, że (za Billem Clintonem) Kamala będzie prezydentem "Radości" (!). Widocznie kasta politycznych darczyńców zdecydowała, że tak będzie bezpieczniej, aby przeciągnąć Kamalę przez metę do zwycięstwa z minimalnym ryzykiem bez większych publicznych wystąpień. Więc oni chcą obronić demokrację łamiąc jej zasady.

Wychodzi na jaw, że Kamala jest politykiem, której nikt ze współpracowników nie lubił, autorytarną lewaczką ogłoszoną najmniej popularnym wiceprezydentem w historii USA, ściśle związana z Barackiem Husseinem Obamą. Przypomnijmy, że w prezydenckich wyborach 2020 r. nie była w stanie przekroczyć 2% i zrezygnowała jeszcze przed pierwszymi prawyborami! Jednak jest młodsza (w X 60 lat) i fizycznie sprawniejsza od Bidena, no i potrafi płynnie czytać teleprompter. Przypomnijmy, że Biden po swoim wystąpieniu na Konwencji udał się szybko na urlop do Kalifornii. Powstaje pytanie: kto teraz rządzi tym krajem?

Problem w tym, że Kamala nie ma się czym pochwalić i musi stosować uniki. Jako wiceprezydent była mianowana "Border Czar" czyli odpowiedzialną za sytuację na południowej granicy. Około 20 mln głównie młodych mężczyzn ze 180 krajów świata nielegalnie wdarło się w granice Ameryki, wśród nich członkowie niebezpiecznych gangów, kryminaliści zwalniani z więzień i pacjenci wypuszczani z zakładów psychiatrycznych. Amerykanów czeka niewesoła przyszłość (patrz Anglia) media donoszą o gwałtach i morderstwach, grabieżach mienia i innych przestępstwach. Trump jest przeciwny nielegalnej imigracji, bez możliwości zweryfikowania ubiegającego się o pobyt imigranta i zapowiada największą w historii operację weryfikacji i odsyłania do krajów pochodzenia nielegalnych imigrantów.

Trump rządził już 4 lata i ma własny rekord, dorobek mimo wrzuconej mu pod nogi epidemii zatrzymującej gospodarkę, ludzie to pamiętają. Kamala zarzuca Trumpowi, że chce zlikwidować Ministerstwo Edukacji, które finansuje szkoły publiczne. Nawet lewicowi komentatorzy przypomnieli jej, że ministerstwo finansuje szkoły publiczne jedynie w mniej niż 10%! W roku szkolnym 2019/20 w 47,5% szkoły były finansowane z funduszy stanowych, w 44,9% z funduszy lokalnych, a rząd federalny finansował szkoły jedynie w 7,6%.

W swoim wystąpieniu na partyjnej Konwencji Kamala oskarżyła Trumpa, że spowodował w Kongresie odrzucenie ustawy, która miała uregulować niebezpieczną sytuację na granicy co zupełnie mija się z prawdą. Celem tej lewackiej ustawy było uznanie trwającej inwazji granicy za normalną i przeznaczenie finansów na jej kontynuację i obsługę. Wśród

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- Skontaktuj się z nami
- Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

m GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.

POLECAMY DOMOWE:



dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kiełbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem

EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

wielu kłamstw Kamali znajdujemy i takie, że Trump zachęcił Putina do inwazji Ukrainy. Jak pamiętamy to prezydent Biden zapytany o możliwość inwazji Ukrainy przez Rosję zagadkowo zauważył, że to zależy, czy byłaby to wielka inwazja, czy też mniejsza, czym ośmielił Putina.

Wśród narastającego hałasu wyborczego manifestują się pewne zjawiska, dziś wiadomo, że Trump jest niekwestionowanym liderem Partii Republikańskiej (GOP). Na jej wyborczej Konwencji w Milwaukee nie było obecnych jej poprzednich liderów takich jak George W. Bush, Dick Cheney, Dan Quayle, Mitt Romney, czy nawet Mike Pence i Paul Ryan. Dziś centralną postacią GOP istniejącej od 1854 r. jest D.J. Trump lider ruchu MAGA, którego powrót do Białego Domu usiłuje zatrzymać Partia Demokratyczna wtopiona w "Głębokie Państwo" (Deep State) pragnąca kontynuować przemiany niwelujące konstytucyjne republikańskie fundamenty USA w celu podporządkowania jej planom światowych globalistów.

Za kilkanaście dni 10-go września w Filadelfii będzie miała miejsce pierwsza debata prezydencka między Trumpem a Kamala. Jej głównymi zagadnieniami powinny być ekonomia, inflacja, imigracja i uczestnictwo w toczących się wojnach. Dla Demokratów najważniejsze sprawy to aborcja, utrzymanie otwartych granic i polityka klimatyczna, czyli dobijanie amerykańskiej ekonomii. Trump, szczególnie po coraz bardziej tajemniczym zamachu na jego życie zaczyna nazywać rzeczy po imieniu mówiąc, że Kamala jest komunistką i te wybory zadecydują, czy Ameryka przetrwa.

Plan Demokratów jest jasny, użyć zebranych $540 mln na medialne zniszczenie Trumpa jednocześnie podkreślając wspaniałość, piękno i mądrość Kamali występującej przeciwko człowiekowi Putina, białemu supremaciście i kryminaliście. Po drugie ściśle kontrolować i ograniczać publiczne wystąpienia Kamali (te bez telepromptera). Po trzecie stworzyć wrażenie, że w sondażach Kamala ma podobne notowania co Trump i wtedy przystąpić do twórczego opanowania procesu głosowania i liczenia głosów. W zanadrzu może być jeszcze jakaś utrudniająca osobiste głosowanie (specjalność Republikanów) epidemia małpiej ospy, czy coś podobnego przy wykorzystaniu głosowania przez pocztę. Pozostaje jeszcze wariant z rozpętaniem większej wojny i odsunięcia wyborów na czas nieokreślony. Nawet jak nie udałoby się zatrzymać Trumpa to zawsze jest możliwa opcja z rozpętaniem piekła przy użyciu BLM, Antify i części nielegalnych imigrantów. Może być gorąco.

Według sondaży YouGov Trump w porównaniu z wyborami w 2020 r. poczynił postępy wśród wyborców pochodzenia latynoskiego i jego poparcie wzrosło z 32% do 41%. Podobnie wśród czarnoskórych wyborców jego poparcie wzrosło z 9% do 17%. Poparcie Trumpa wśród mężczyzn wzrosło z 44% do 54%, zaś wśród kobiet z 37% do 44%. Jeśli chodzi o starszych wyborców poparcie wzrosło z 45% (2020 r.) do 57% (2024 r.).

Wiadomo, że jak po partyjnych konwencjach opadnie medialny kurz zaczną się schody. Według sondażu CBS News dla wyborców dziś najważniejsze są ekonomia (dla 83% wyborców) i imigracja. Aż 76% wyborców wskazało na inflację, 74% na stan demokracji, 62% na przestępczość, a 56% na sytuację na granicy. Dla dbających o stan ekonomii, Trump prowadził 56% do 43% dla Harris, jeśli weźmiemy pod uwagę inflację Trump prowadził 61% do 24% dla Harris. Kamala Harris ma wyższe notowania od Trumpa, jeśli chodzi o aborcję, sprawy rasowe i stan demokracji. Na pytanie czy wzrosną ceny żywności, jeśli Harris zostanie prezydentem, tak odpowiedziało 48%, a 37% jeśli zwycięży Trump. Podobnie było odnośnie wzrostu nielegalnej imigracji Kamala (48%), Trump (8%). Aż 86% wyborców przyznało, że wie czego spodziewać się po Trumpie, a 64% odnośnie Kamali uznając, że prowadziłaby politykę podobną do Bidena.

Kilka dni temu Trump otrzymał poparcie od niezależnego kandydata na prezydenta byłego demokraty RF Kennedy Jr, który narzekał na ciągłe utrudnienia, blokady i zwalczanie swojej kandydatury przez administrację Joe Bidena. Trump spotkał się z RFK Jr na wiecu w Glendale w Arizonie. Trump obiecał mu powierzenie w swojej przyszłej administracji zadania zwalczania narastającej epidemii chronicznych chorób wśród dzieci takich jak autyzm, nadwaga i zaburzenia autoimmunologiczne. FRK Jr krytykował dzisiejszą Partię Demokratyczną, która odeszła od linii reprezentowanej przez zamordowanych, ojca, senatora RFK i stryja prezydenta JFK.

"Partia Demokratyczna RFK i JFK była partią wolności obywatelskich i wolności słowa. Partia wiceprezydenta Harris jest partią cenzury, mandatowych obostrzeń i medycznej dyktatury. Demokraci Kennedych byli przeciwnikami wojen. Kamala jest otoczona wojowniczymi neoconami. Demokraci RFK/JFK byli sojusznikami normalnych ludzi, policjantów, strażaków i ludzi pracy. Partia Harris jest partią Big Tech, Big Pharma i Wall Street."

RFK Jr może pomóc Trumpowi wygrać wybory szczególnie w "swing states". Ogólnie jego notowania wahają się od 4% do 10%, oczywiście nie wszyscy jego zwolennicy poprą Trumpa, ale część z pewnością tak.

Cóż, pozostaje pytanie czy ukrywanie Kamali za parawanem ofensywy medialnej wystarczy, aby przekonać Amerykanów, żeby uwierzyli w jej hollywoodzki medialny przekaz. Kto wie, ludzka naiwność nie ma granic. Kamala na wyborczej konwencji chwaliła nawet Reagana i jej wystąpienie było wyraźnie skierowane do chwiejnych niezależnych wyborców, a nawet do republikańskich never-Trumpers. Obiecywała wszystko co najlepsze w stylu Chaveza, Lenina czy Obamy.

Te wybory będą szansą Ameryki na powrót do normalności. Jednak istnieje ryzyko, że Amerykanie mogą nie rozpoznać grożącego im niebezpieczeństwa i wtedy biada nam wszystkim…

Jacek K. Matysiak Kalifornia, 2024/08/26

Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego
T.C. Dental



Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622
Mówimy po Ukraińsku
Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St.New Britain, CT

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:
* **rozwody**
* **sprawy rodzinne**
* **prawo do opieki nad dzieckiem**
* **alimenty**

Oprócz tego:
obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

Amerykańska Częstochowa
Obchody Święta Żołnierza Polskiego

Amerykańska Polonia przybyła w niedzielę, 18 sierpnia do Amerykańskiej Częstochowy, w Doylestown, PA na obchody Święta Żołnierza Polskiego. Organizatorami tych uroczystości było Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. W tym miejscu, w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej poraz kolejny zgromadzono się ażeby upamiętnić 104 rocznicę Cudu nad Wisłą, 80 rocznicę Bitwy o Monte Cassino oraz 80 rocznicę Powstania Warszawskiego.

Jak co roku uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się na cmentarzu, gdzie złożone zostały wieńce i kwiaty pod pomnikiem Husarza - Mściciela oraz na grobie pierwszego komendanta SWAP, Teofila Starzyńskiego. Cmentarz w Amerykańskiej Częstochowie jest największym cmentarzem polonijnym w USA, gdzie znajdują się groby weteranów I i II wojny światowej, działaczy opozycji anty-komunistycznej, działaczy Solidarności, czy też zasłużonych Polaków.

W uroczystościach udział wzięły delegacje SWAP, w tym weterani i członkinie KPP, na czele z komendantem naczelnym Tadeuszem Antoniakiem. Obecni byli także harcerze i harcerki Związku Harcerstwa Polskiego w USA (pojawili się przedstawiciele Szczepu „Dunajec", a także Hufca Harcerek „Podhale" i Hufca Harcerzy „Warmia") na czele z harcmistrzynią Marią Bielską. Pięknie w swoich dostojnych mundurach prezentowali się Kadeci Pułaskiego z Perth Amboy. Przybyli również przedstawicieli polonijnych stowarzyszeń, organizacji i szkół polonijnych.



Szczególnie wyróżnieni zostali przybyli w tym dniu m.in. Sybiracy, 95-letnia Helena Knapczyk, 102-letni Fryderyk Dammont biorący udział w bitwie pod Monte Casssino oraz 88-letni Jerzy Wikiel, weteran wojny koreańskiej w Armii USA.







Pod statuą Matki Boskiej Hetmańskiej, na której mieści się tablica poświęcona rocznicy Bitwy Warszawskiej, miał miejsce m.in. apel pamięci i przegląd pododdziałów SWAP. Przedefilowali członkowie placówek i okręgów SWAP poczynając od stanu Massechussetts po stan Delaware.

Arcybiskup Stanisław Dziuba, który pełni posługę apostolską w Afryce, koncelebrował mszę świętą w intencji wszystkich żołnierzy, a wcześniej rycerzy, oddających na przestrzeni dziejów życie i zdrowie w walce o niepodległość Polski i jej obronie.

O wkładzie żołnierzy w walce o niepodległość Ojczyzny i ich bohaterstwie mówił Adam Krzywosądzki – charge d`affaires Ambasady RP w Waszyngtonie. Nawiązał m.in. do Bitwy Warszawskiej, podkreślając, że do odzyskania wolności przyczynili się też żołnierze z szeregów SWAP. W podobnym tonie wypowiadał się m.in. konsul generalny RP w Nowym Jorku Mateusz Sakowicz.

„W odróżnieniu od naszych weteranów, którzy na stos rzucili swój życia los walcząc realnie jako żołnierze o wolność i niepodległość, na nas spoczywa obowiązek mówienia o ich znakomitej przeszłości. Musimy też pamiętać, że istnieje wciąż zagrożenie ze Wschodu i zaborca rosyjski może wkroczyć do Polski. Musimy być cały czas gotowi i czujni, bo niepodległość nie jest dana na zawsze" – ocenił komendant naczelny SWAP Tadeusz Antoniak.

W niedzielnej uroczystości wzięli również udział zastępcy attache obrony przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie pułkownik Sylwester Szopieraj i komandor Bogdan Liput. Na zakończenie odśpiewano hymn "Boże coś Polskę", po której naczelny komendant SWAP Tadeusz Antoniak zaprosił wszystkich na wojskową grochówkę.

Kazimierz Kochanowicz



DRZWI OTWARTE

ZAPISY NOWYCH UCZNIÓW

- 4, 5 września (środa, czwartek) godz. 6 PM - 8 PM

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2024/2025

- Klasy piątkowe 6 września 2024 r. godz. 5:30 PM
- Klasy sobotnie 7 września 2024 r. godz. 10 AM

Zapraszamy

Informacje, karta rejestracyjna na naszej stronie internetowej: www.pssderby.org oraz na Facebook.

Kontakt: dyrektor: Alina Zawojski (203)-278-3512, skarbnik: Jadwiga Zygadło (475) 280-9505

Adres szkoły:

Polska Szkoła Sobotnia im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT 78 Derby Ave, Derby CT (wejście od Bank Str.)

RAYMOND SENIOR PLANNING

MEDICARE
DLA SENIORÓW

Bezpłatna pomoc w:

- Medicare
- IRA,401K inwestycje
- Ubezpieczenia na życie
- Access Health
- Szara karta
- Dodatkowe plany ubezpieczeń



Nicole | **Beata** | **Kasia**

Lokalizacja w New Britain

195 West Main Street,
New Britian, CT 06052

Pon- Pt 9:00am-4:00pm
Sobota: Tylko by appointment

Lokalizacja w Southington

360 North Main Street Suite 5
Southington CT, 06489

Tylko by appointment

(203) 699-2611

email: raymondseniorplanning@gmail.com | website: www.raymondseniorplanning.com

OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatra
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



Community
Health Center, Inc.

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

1 FARMINGTON AVE. NEW BRITAIN, CT (860) 505-0816 FACEBOOK.COM/AUTOONECT

Jesteśmy czymś więcej niż typowym warsztatem samochodowym. Jesteśmy dumni z naszej pracy i zapewniamy, że nasi klienci odjeżdzają zadowoleni. Relacje z klientami są dla nas bardzo ważne, dlatego możesz liczyć na to, że wykonamy najlepszą pracę!



USŁUGI

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW DIAGNOSTYKA USŁUGI BLACHARSKO - LAKIERNICZE

WYMIANA OLEJU SPRZEDAŻ I WYMIANA OPON NAPRAWA SAMOCHODÓW

GODZINY OTWARCIA

MON - FRI 8:00AM - 5PM SAT 8:00AM - 1:00PM

MÓWIMY PO POLSKU, UKRAIŃSKU I ANGIELSKU.

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz
Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT



OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anety Radziejowskiej

* **Museum of the City of New York** obchodzi stulecie powstania i z tej okazji stara się pokazać nie tylko historię, ale i współczesnych artystów, którzy mają wpływ na wygląd i atmosferę miasta. Tak właśnie pomyślana jest wystawa „Byzantine Bembé: New York“ na którą składają się prace kultowego artysty z El Barrio. Manny Vega zaczynał od mazania na murach, obecnie jego mozaiki i murale zdobią ściany domów, ogrodzenia, stacje metra, centra kulturalne, fasady szkół, sklepów i firm, nie tylko, ale w większości w Spanish Harlem. Vega często maluje znane postacie, współczesne i historyczne, a także swoich sąsiadów i przyjaciół, ale nie unika też nawiązań do legend, podań i kultury brazylijskiej. Jego styl nazywany bywa “bizantyjskim hip-hopem” - kolorowy, bogaty, roztańczony świat tworzony przez artystę z ogromną znajomością najróżniejszych technik; starożytne mozaiki, rysunki piórkiem, węglem, obrazy olejne, płaskorzeźby. Wystawa nie jest duża. Zaaranżowana została jak przejście spacerem przez miejski zaułek, ale zmieszczono w tej niewielkiej przestrzeni kilkadziesiąt różnorodnych prac, więc wiele osób przebywa tę drogę więcej niż raz, żeby obejrzeć wszystko dokładnie.

* Tegoroczny **konkurs rzeźb z piasku na Coney Island** miał odrobinę pecha. Lokalna prognoza pogody zakładała, że będzie padać, z przerwami, od południa. W związku z tym nie wszyscy zarejestrowani się zgłosili. Część przygotowanych przez wolontariuszy stanowisk była więc pusta. A tymczasem, był to co prawda pierwszy chłodniejszy, orzeźwiający dzień tego lata, ale padać zaczęło dopiero, gdy konkurs się skończył i jury ogłosiło wyniki. Pomimo mniejszej niż zwykle ilości rzeźbiących, różnorodność piaskowych projektów była zdumiewająca; od precyzyjnie wykonanych figur najróżniejszych zwierząt i przedmiotów, aż po wyobrażenia mocno abstrakcyjne i symboliczne. Zwycięzca, Tony Cusicanqui z Long Island, powiedział, że sztuka tworzenia z piasku polega na umiejętnym nawadnianiu powstającej rzeźby tak, żeby ją utrzymać w całości. Reszta to kreatywność.

* **American Symphony Orchestra** zacznie sezon koncertowy 6 września w Bryant Park! Program więcej niż ciekawy i ogromnie zróżnicowany: utwory taneczne, kabaretowe, operowe, muzyka z filmu i musicalu. Jest to próba pokazania, jaką rolę spełniają różnego typu kompozycje w odmiennych gatunkach sztuki.
Koncert zacznie się o 7 PM, potrwa mniej więcej półtorej godziny.

* Już tylko do **20 września “Mineral Matter”** - wystawa fotogramów w Brookfield Place. Ich autorka- Brooke Helm- pochodzi z Australii, mieszka w Nowym Jorku, a fotografuje- z helikoptera- przede wszystkim lodowce i rzeki w Islandii. Jak mówi, te naturalne i potężne siły natury tworzą graficzne kompozycje widoczne tylko z nieba. Ta perspektywa pozwala też zobaczyć skalę ich wielkości w porównaniu do śladów ludzkich stóp, dróg, samochodów. Jej abstrakcyjne, a jednak pokazujące naturę prace, mają wielu odbiorców, jej klientami są nie tylko osoby prywatne, ale i wielkie firmy, np. Apple, Google, Bloomingdales i wiele innych.

* Dla osób, które chcą kupić coś ciekawego; **7 i 8 września, Gracie Square Art Show, w Carl Schurz Park na Upper East Side.** Show prezentuje ponad 100 regionalnych i krajowych artystów, którzy sprzedają wyjątkowe obrazy, fotografie i rzeźby. Stoisk jest dużo, propozycje różnorodne i jest zdecydowanie taniej niż w galeriach. Obrazy, rzeźby, fotografie, zawsze też jest kilka stoisk z rysunkami i litografią. W tym roku, dodatkowo, the Conservancy Volunteers będą uczyć dzieci podstaw rysunku i malarstwa od 10:00 do 12:00 na wchodzącym w skład parku placu zabaw. W sobotę zaplanowany jest projekt artystyczny „Pollinators of the Park“, a w niedzielę „Birds and Trees of the Park Collaging”. Show odbywa się bez względu na pogodę, jedynie w wypadku ekstremalnych warunków bywa przenoszony na inny termin. Park jest przy East End, stoiska będą stać od mniej więcej 86- 91st Street. To również okazja do obejrzenia z zewnątrz siedziby nowojorskich burmistrzów. Stacja metra Q w pobliżu, kawałek dalej 4,5,6. Najbliżej jest przystań promów, którymi można dopłynąć np. do East 34 Street.

* Kończą się **uliczne kiermasze**, które przez cały sezon przyciągają tysiące turystów i mieszkańców. Ale jeszcze są: 7 września na 3rd Ave, pomiędzy 66-86th Street i to jest bardzo blisko Carl Schurz Park, gdzie w tym samym czasie będzie opisany powyżej Art Show.
8 września: Columbus Ave Fair, pomiędzy 66-72nd Street.

Natomiast coraz bardziej popularny kiermasz vegański przy Columbus Circle - wejście do Central Park - odbędzie się już tylko w pierwszy wtorek września i października. Poza wszystkim, jest to okazja dla osób z uczuleniami. Na kiermaszach tych można zazwyczaj znaleźć sporo produktów “gluten free” i bezmlecznych.



Rzeźby z piasku, Coney Island


Wystawa w Museum of the City of New York


Wystawa w Museum of the City of New York



To, co najważniejsze

Aneta Radziejowska

Krzysztof Wielicki; taternik, alpinista i jeden z najwybitniejszych himalaistów na świecie, przybył na spotkanie z widzami filmu „TO_BE" w reżyserii Grzegorza J. Lipca, którego jest bohaterem. To historia zdobywania przez niego Korony Himalajów i Karakorum - czternaście ośmiotysięczników!- co przed nim udało się zaledwie czterem wspinaczom. A przy okazji jest to historia polskiego himalaizmu. I więcej. To również opowieść o przemijaniu i swoistej filozofii życia, o emocjach, pasji i konieczności wyborów i ceny, jaką się za nie płaci.

Gdzieś poza wszystkim widać też, jak ogromnie i w jak wielu aspektach zmieniło się życie i ludzie przez ostatnich 30-40 lat. Kiedy Wielicki wyruszał w lutym 1980, jako członek wyprawy kierowanej przez Andrzeja Zawadę, ich sprzęt w zasadzie nie istniał, dziś nikt by się tak nie wybrał nawet na turystyczną wspinaczkę. A jednak on i Leszek Cichy, jako pierwsi na świecie, zdobyli wtedy szczyt Everestu zimą. Lata 80. i 90. to była złota era polskiego himalaizmu.

Może po prostu czasami tak się dzieje, że ludzie zaczynają podlegać jakimś energiom i coś rusza i dzieje się, kto dołączy, to jest. Ich akurat coś zaczęło ciągnąć wyżej i wyżej. Nie obyło się bez ofiar. Kilku z przyjaciół Wielickiego zginęło, także w trakcie wypraw w których uczestniczył. Jemu się udało. Może dzięki swoistemu wyważeniu. Niektórzy w naturalny sposób dążą do harmonii, ze swoimi emocjami i z otoczeniem i może to dzięki temu, choć nie ejst łatwo zawrócić widząc szczyt, on to potrafił, gdy czuł, że ryzyko jest zbyt duże. Reszta to łut szczęścia. Ludzie w górach giną z powodu jednego źle postawionego kroku. Na każdych stu wspinających się na Annapurnę, ginie 32. Inne zmiany; kiedyś, jak ktoś wszedł samotnie na szczyt, to nikt nie miał wątpliwości, nie trzeba było nic udowadniać, liczyło się słowo człowieka, jego reputacja. Świat się zmienił, ludzie się zmienili…zaczęły być potrzebne niepodważalne dowody.

Wielicki ma na swoim koncie liczne nagrody, w tym- wspólnie z Reinholdem Messnerem- Princess of Asturias Award, to jest wspinaczkowy Nobel. Dostał też cztery lata temu Złoty Czekan - to najwyższe wyróżnienie- za całokształt, za wszystko, co w górach przeżył, za wytyczone trasy.

Ale w filmie nie mówi o tym. W filmie mówi, że w życiu ważna jest przyjaźń, Jak masz przyjaciół, jesteś mocny, trzeba iść przez życie szukając przyjaciół i uczyć się być przyjacielem. I jeszcze to, co można dać innym, zrobić dla innych. Radość dzielenia się, to jest ważne. Dziś ma 74 lata, odpoczywa, przygląda się. Robi sok z kwiatów czarnego bzu; "bo inni nie mają czasu, ja mam, więc robię i dla nich". Piecze chleb i mówi, że najważniejsze są "dodane ziarna", więc je cierpliwie dobiera, dodaje. Gości przyjaciół, gotuje dla nich i tak naprawdę, dba w ten sposób o świat. Będzie marnie, jeśli wyzbędziemy się ze swojego życia prawdy i radości.



Uczestnicy spotkania w Explorers Club



Dyskusja po filmie; Maja Pietraszewska- Koper, Krzysztof Wielicki i prowadzący spotkanie

Warto przy okazji wspomnieć o samym Explorers Club, gdzie spotkanie się odbyło. Z Ten prywatny klub założyła- po prawie rocznych spotkaniach i dyskusjach- grupa odkrywców i podróżników. Uznali, że potrzebna jest organizacja łącząca ich wszystkich "więzami braterstwa" i pomagająca promować ich działania. Formalnie Explorers Club powstał 25 października 1905 roku. Pierwszą kobietę, nawiasem mówiąc, przyjęto do tego grona dopiero w 1981 roku. Obecnie Explorers ma 34 oddziały w US i na całym świecie. Wiele z nich organizuje wyprawy i wycieczki oraz różnego typu wydarzenia edukacyjne, regularne seminaria i wykłady, ale też spotkania, kolacje i bale. Ale przede wszystkim służą jako punkty kontaktowe dla odkrywców, zrzeszonych podróżników, naukowców i studentów, którzy otrzymują granty na badania terenowe. Budynek przy East 70th Street. w którym klub mieści się od 1965 roku. jest równie ciekawy. Był kiedyś rezydencją filantropa i kolekcjonera dzieł sztuki Stephena C. Clarka, a teraz można w nim znaleźć pamiątki zbierane przez sto lat; mapy, odręcznie rysowane trasy, części ekwipunku z wypraw, pamiętniki odkrywców. Tak więc miejsce wysłuchanie naszego himalaisty idealne, zresztą jest on członkiem Explorers Club. Tak samo jak organizator spotkania- a przy okazji obsługiwał też wszystko od strony technicznej- Ed Bosnak, podróżnik, fotograf, filmowiec i producent 50-ciu filmów dokumentalnych z wypraw, w których brał udział oraz z tych, które sam organizował i prowadził.

A trzeba dodać, że dostanie się na listę tego Klubu to wyczyn sam w sobie. Na całym świecie przyjętych jest obecnie zaledwie 3.500 członków. Oprócz rekomendacji, kandydat musi uczestniczyć w co najmniej jednej wyprawie naukowej lub eksploracyjnej- nie może to być turystyczna wycieczka. Klub ma też listę członków słynnych z tego, że byli w danym miejscu pierwsi; od Amundsena, który pierwszy dotarł na Biegun Południowy po Armstronga i Aldrina, pierwszych na księżycu.

Są też nazwiska wszystkim znane, między innymi; Jeff Bezos, James Cameron, Elon Musk i Ed Roski, syn ubogich polskich imigrantów, obecnie właściciel ponad 8 miliardów dolarów z pasją do wspinaczki.

Natomiast Maja Pietraszewska- Koper, producentka i kompozytorka muzyki do zaprezentowanego widzom filmu, która przyleciała z Polski, jest prezeską Fundacji Himalaizmu Polskiego im. Andrzeja Zawady. Film powstał z ich inicjatywy. Przy okazji można było też poznać jej tatę, który jest członkiem zarządu Fundacji i autorem książki "Wojenne drogi Rotmistrza P", w której opisuje losy swojego ojca.

Ciekawy wieczór, w jakiś sposób zakorzeniony w polskim zwyczaju gadania do białego rana z przyjaciółmi, picia kolejnych kubków herbaty, wspominania- i to, pomimo że wszyscy mówili po angielsku. No i: dobrze sobie przypomnieć, jak wspaniałych ludzi mamy.

R&L

Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne
****
Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: **860 – 461 – 5531**

Viva Polonia!

Sat O'Kh – wierny Polsce do końca życia

Maria Legiec

Jeszcze jeden „urodzony na obcej ziemi", który **do końca życia pozostał wierny Polsce!** Pisarz i żołnierz Armii Krajowej, Sath O' kh półkrwi Szawnis. Syn polskiej matki i indiańskiego ojca.



Po niedawnym przedstawieniu w polskojęzycznych mediach za oceanem - bohaterskiego Afrykańczyka, Augusta Agbooli o´Browna, którego historia jest tak bogata i nieprawdopodobna, że wielu poddaje jego istnienie w wątpliwe – przyszła pora, żeby zaprezentować innego „Polaka z wyboru", którego losy są również tak tajemnicze, że niektórzy sugerują, że je po prostu sam wymyślił, a inspiracją miały być filmy o Indianach ...

Jego polskie nazwisko brzmi Stanisław Supłatowicz, pierwotne, według niego – Sat Okh, co w języku Indian, skąd podobno pochodził, oznaczało „Długie Pióro".

Ponieważ nie istnieją dokumenty stwierdzające pochodzenie, urodzenie i historię życia bohatera tego felietonu – musimy opierać się na wypowiedziach samego Stanisława, który tu będzie nazywany Satem. Informacje o nim można znaleźć w filmie z roku 2007 „Wojownik z urodzenia" w reżyserii Klaudiusza Jankowskiego, oraz w audycji Polskiego Radia Historia z dnia 03.07.2024. Dowiadujemy się, że urodził się na początku lat dwudziestych w osadzie Indian należących do plemienia Lakota w dorzeczu rzeki Mackenzie w Kanadzie. Był synem polskiej uciekinierki z Syberii Stanisławy Supłatowicz (wywodziła się ze znanej ziemiańskiej rodziny Okólskich) oraz wojennego wodza Indian plemienia Shawnee, Szawanezów - Leoo-Karko-Ono-Ma (Wysokiego Orła). Matka Sata znalazła się wraz ze skazanym w roku 1905 za sprzeciw wobec cara mężem na Syberii, skąd w okresie rozruchów przedrewolucyjnych 1917 roku udało jej się z kilkoma zesłańcami zbiec przez Cieśninę Beringa. Sat opowiada, że pomocy w ucieczce z zesłania udzielili polskim skazańcom Czukczowie. Najpierw trafili oni na Alaskę. Potem dostali się do Kanady. Tam tą grupę wycieńczonych, półżywych znaleźli miejscowi Indianie i otoczyli opieką, przyjęli jak swoich. Szczególnym zaintersowaniem objął Stanisławę wódz plemienia „Wysoki Orzeł", który się z nią „po indiańsku" ożenił i wkrótce narodził się Sat, ktory wychowywał się wśród Indian. Gdy pewnego razu doszło do ataku niedźwiedza na przebywającą w pobliżu grupę miejscowych - Indianie pospieszyli im z pomocą. Okazało się, że wśród napadniętych znajdował się polski traper, który mówił po polsku i przekazał informacje o odzyskaniu przez Polskę niepodległości matce Sata Okha, która od zesłania jej na Syberię nie miała pojęcia o tym, co się dzieje w kraju. Stanisława Supłatowicz chciała odwiedzić ojczyznę, spotkać się z bliskimi. Uspokoić wieloletnią tęsknotę. Ojciec Sata wyraził zgodę i polecił, by zabrała ze sobą syna, żeby nauczył się czegoś od białych.

W 1937 lub 1938 roku przybyli do Polski, gdzie matka wyrobiła mu metrykę, w której zmieniła część jego danych, ukrywając jego indiańskie pochodzenie. W stworzonej dokumentacji jako miejsce urodzenia wpisano Aleksiejewkę w Rosji, a jako ojca - Leona Supłatowicza, pierwszego męża matki. Po nim otrzymał także nazwisko, natomiast jako imię wybrano męską formę imienia matki – Stanisław. Sam Sat-Okh w filmie „Wojownik z urodzenia" Klaudiusza Jankowskiego tak opowiada o tym momencie swojego życia: „Przyjechaliśmy na trochę do Polski, ale tu zastopowała nas wojna".

Matka z synem trafili do Radomia.

Od pierwszych dni wybuchu wojny, Stanisław – Sat brał czynny udział w obronie Warszawy, Dowódca oddzialu 25 pułku piechoty Armii Krajowej Kazimierz Zaleski, pseud. „Bończa" potwierdził to mówiąc: „Poznałem go tam (w Warszawie - przyp.autorki) w 1939 roku."

Po klęsce polskiej armii w czasie wojny obronnej Sat-Okh podjął naukę na tajnych kompletach (od dziecka łaknął wiedzy, zwłaszcza z dziedziny historii), pomagał, jak i jego matka - ukrywać się Zydom oraz zaangażował się w działalność wojskowej organizacji politycznej (utworzonej 27. 09.1939) Służba Zwycięstwu Polski a także w Związku Walki Zbrojnej, a po jego przemianowaniu (w 1942) na Armię Krajową – i pozostał pod pseudonimem „Kozak" do końca wojny w jej szeregach. Walczył w III batalionie 72 pułku piechoty AK w rejonie Częstochowy, w Okręgu „Jodła". Wiadomo, że na **pewno brał udział w akcji "Burza" w 1944.** „W akcje - to mnie pierwszego zwykle wysyłali"- opowiadał Stanisław Supłatowicz.

Po wojnie za przynależność do AK został aresztowany i uwięziony.

Oto jak wspomina w filmie Jankowskiego postać Indianina – żołnierza Armii Krajowej, jeden z jego wojennych przyjaciół – były żołnierz AK Ryszard Wójcikowski „Kier": „Poznałem dziwnego czlowieka; chodził jak kot, mało mówił, był w codziennym życiu bardzo zaradny, po polsku mówił słabo. Był jak my - ale jakiś innny: potrafił chodzić bezszelestnie, miał sprężysty chód, po lesie poruszał się jakby tam sie urodził. Zywności nie mieliśmy, często głodowaliśmy w lesie. On potrfił jeść to, czego my za jedzenie nie uważalismy, np. ssał korzonki jagód czarnych, od niego nauczyli się inni". Czyż to nie dosyć wskazówek na jego indiańskie pochodzenie, w które wielu wątpi? Inny znajomy z konspiracji, Bogdan Majewski „Burza" dodaje, że „pod Satem nie łamały się nawet gałązki". W książce Dariusza Rosiaka, "Biało-czerwony. Tajemnica Sat-Okha" można o nim przeczytać, że mial bezbłednie opanowane metody bezszelestnego likwidowania przeciwnika - zabijał Niemców rzucając w nich nożami – „nie dość, że po cichu, to jeszcze z daleka", „mógł z piętnastu metrów zgładzić człowieka" – i: „zawsze jakieś pięćset metrów od miejsca pobytu miał konia ukrytego" a „Gdy trzeba było wysadzić most, Sat-Okh nurkował, i w jego w torbie były ładunki wysmarowane łojem bydlęcym, żeby nie zamokły. Oczy syna Indianina przyzwyczajone były do ciemności, więc nocą bez problemu unikał strażników i podkładał ładunki. Gdy tylko nadjeżdżał pociąg uruchamiał je i po chwili uciekał z miejsca zdarzenia". Mówiono o nim: „był odważny, pięknie jeździł na koniu, znał psychikę konia, zanim się nauczył chodzić - to najpierw nauczył się jeździć na koniu" - cytowano jego wypowiedzi. I jakże można nie wierzyć w jego „indiańskie" pochodzenie ?

Potwierdza do sam Sat - Okh, tak mówiąc o sobie (też w filmie) „(...) moje życie wśród Indian nauczyło mnie wszystkiego, co przydało się w lesie w czasie wojny. Byłem „szperaczem"- torowałem drogę dla żołnierzy, potrafiłem **zmylić Niemców, potem własowców**. Żeby ratować kolegów, wypracowałem specyficzną technikę poruszania się. To był indiański sposób: polegał na maszerowaniu tyłem, żeby zostawić ślady sugerujące zupełnie inny kierunek marszu, niż w rzeczywistości".

W roku 1941 został aresztowany przez gestapo, bo kolportował gazetki podziemne Polski Walczącej i miał niearyjski wygląd. Był poddany torturom i skazany na Oświęcim. Lecz nie byłby dzieckiem

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Indianina, gdyby nie uciekł z pędzącego bydlęcego wagonu (został postrzelony), wraz z sześcioma innymi uwięzionymi. Zalany krwią, doczołgał się do najbliższej grupy żołnierzy AK. „Był ranny i przez placówki AK przyszedł do mojego oddziału – informuje „Bończa“. Tu po raz pierwszy zauważono, jak bardzo różni się od swoich kolegów z oddziału”. Był „inny”! Ci, którzy go znali, mówili później, że: „inaczej łysiał i opalenizna się go nie imała”.

I tu może znowu wskazówka na jego indiańskie pochodzenie...

W 1997 roku w „Wieczorze Wybrzeża“ ukazał się cykl artykułów „Fałszywy Indianin“, których autor przekonywał o „zmyślonych opowieściach“. Z czasem oskarżeń o fałszerstwo było coraz więcej, ale do dziś nikt nie udowodnił pisarzowi kłamstwa. Zaś o reakcji Sana na te zarzuty mówi scenarzysta filmu z 2007 roku „Wojownik z urodzenia“ o nim w ten sposób: „Nigdy mu nie zależało na udowadnianiu komukolwiek czegokolwiek i przekonywaniu innych, że nie jest, jak myślą”.

O powojennych losach o latachw PRL-u tego polskiego Indianina lub jak ktoś chce – indiańskiego Polaka dowiadujemy się również z filmu - z ust siedemdziesiątjeden-letniego wówczas Sata, który wspomina z widoczną goryczą: „Nie mogłem wyjechać po wojnie z Polski, nie mogłem też dostać się na uniwersytet, choć o tym marzyłem, ciążyło na mnie to, że należałem do AK. Tęskniłem do Indian, do ojca. Swoje tęsknoty przelałem na papier, pokazując Indian jacy są, jak myślą, jak żyją, pokazałem prawdę, a nie fantazje”..

I w roku 1958 zaczął pisać odnoszące się do swojej indiańskiej przeszłości, książki, które zostały przetłumaczone na ponad dwadzieścia języków świata (m.in. na hebrajski, mongolski, japoński). Zadebiutował *„Ziemią słonych skał“* w 1958, potem: *Biały mustang”* (1959), *„Dorogi schodjatsja”* (w jęz. ros., wspólnie z Antoniną Leonidovną Rasulovą) (1973), *„Powstanie człowieka”* (1981) *„Fort nad Athabaską* (wspólnie zYackta-Oya) (1985), *”Biały Mustang. Baśnie i legendy indiańskie* (1987), *„Głos prerii”*,(1990), *”Tajemnica Rzeki Bobró”* (1996), *„”Serce Chippewaya”* (1999)”, *„Walczący Lenapa”* (2001).

W latach 70. uczestniczył w licznych spotkaniach autorskich i telewizyjnych programów dla młodzieży („Teleranek”, „Ekran z bratkiem”). Uważany jest za jednego z pionierów ruchu indianistów w Polsce, współtwórcę i czołową postać nieformalnego Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian (PRPI). Zajmował się także wyrobem indiańskiego rękodzieła, nauczył młodych wyszywać stroje, malował, organizował festiwale indiańskiej muzyki i tańca, Cieszył się, że odciąga młodzież od nałogów.

Po wojnie zamieszkał w Gdańsku, założył rodzinę i był zatrudniony w Polskich Liniach Oceanicznych.

„Czerwonoskóry Partyzant” półkrwi Szaunis, żołnierz AK - Stanisław Supłatowicz - Sat Okh -„Długie Pióro”, człowiek-legenda – zmarł 18 lipca 2003 r. i został pochowany na gdańskim cmentarzu Srebrzyska. W ostatnim pożegnaniu uczestniczyło wielu z tych, którzy go znali i ci, którzy tylko o nim słyszeli. Kogo opłakiwano? Rodzina żegnała ukochanego męża i ojca. Inni swojego przyjaciela. Jedni oddawali honory towarzyszowi broni, partyzantowi, obrońcy ojczyzny, drudzy przyszli pożegnać znakomitego pisarza, któremu zawdzięczają jedno z najbarwniejszych wspomnień swojego dzieciństwa. Byli też i tacy, którzy żegnali wybitnego gdańszczanina, człowieka, który swego czasu rozsławił Pomorze. Opłakiwali go również jego uczniowie, uczestnicy Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Niektórzy z nich przybyli w tradycyjnych strojach, takich, jakie uczył robić. Pogrzeb nie należał do zwyczajnych. Garnitury, skóra, czerń, kolorowe paciory, krawaty, mokasyny. I wielki smutek. Żegnano Stanisława Supłatowicza, marynarza, podchorążego kaprala „Kozaka”, pisarza Sat-Okha, Długie Pióro, Dziadka polskich indianistów. Ksiądz odmawiał chrześcijańskie modlitwy. Oficjele wygłaszali uroczyste mowy. Kombatanci przybyli ze sztandarami, a na rękawach mieli biało-czerwone opaski. **Na trumnę złożyli polską flagę.** Ale było tam miejsce również na pióropusz. Okadzano jego grób szałwią, słodką trawą, posypywano tytoniem. Tak jak uczył. Pod krzyżem – bukiety kwiatów, wieńce i dziesiątki orlich piór.

Syn Indianina i Polki, wychowany wśród Indian, żołnierz AK został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Armii Krajowej.

Pisali o nim: Katarzyna Krępulec; „Stanisław Supłatowicz. Niezwykła biografia Sat-Okha, czyli jak się zostaje legendą, UMCS, Lublin 2004., Dariusz Rosiak:”Biało-czerwony. Tajemnica Sat-Okha” Wydawnictwo Czarne, 2017,. Po niemiecku: „Das Land der Salzfelsen“ Verlag Neues Leben, Berlin 1965, razem z Antonią Rassulową: „Das Geheimnis des alten Sagamora „ Verlag Neues Leben, Berlin 1981

Slady życia i dzialalności Sata Okha:

- W Wymysłowie isnieje Muzeum Indian Północonoamerykańskich, którego założycielem jest Sat Okh

W jego zbiorach znajduje się spora liczba ekspnatów przybliżających życie codzienne, duchowe oraz sztukę pierwotnych ludów Ameryki.



Powstało ono w 2000 roku z inicjatywy Sat-Okha i grupy zapaleńców, wywodzących się z Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian, nosi nazwę „Mozeum Sat-Okha „Długie Pioro”. Informacje można znaleźć na You Tuube pod https://www.youtube.com/watch?v=M0O5PiMjWRQ

- w roku 2011 rozpisano konkurs na patronów dla tramwajów PESA kursujących po Gdańsku. Wśród wybranych postaci historycznych znalazł się także Sat-Okh.

- Uchwałą Nr 181/XXVII/16 z dnia 16 grudnia 2016 roku Rada Miejska w Szydłowcu nadała odcinkowi drogi S7 przebiegającemu przez miasto i gminę Szydłowiec nazwę „Indiańska Droga Sat-Okha

- Osoba bohatera tego tekstu była „sprawcą” obudzenia w Polsce zainteresowań tematyką indiańską, co znalazło wyraz w stworzeniu organizacji pod nazwą Polskie Stowarzyszenie Przyjaciól Indian, które powstało w 1990 z siedziba w Bialymstoku, potem w Warszawie. Główną postacią na spotkaniach z zainteresowanymi tematem młodymi ludźmi oraz z Indianami, zapraszanymi do Polski - był Sat Ok´h Długie Pioro, głosił on wykłady, organizował warsztaty i spotkania z młodzieżą. Największym przedsięwzięciem było zorganizowanie w październiku 1992 pod hasłem „Kolumb ty draniu”: wystawy, sesji naukowej i przeglądu filmów w warszawskim Muzeum Niepodległości, którym towarzyszyły imprezy uliczne (ceremonia powitania dnia, manifestacje pod ambasadami USA i Kanady). Stowarzyszenie Przyjaciól Indian wydawało comiesięczny „Biuletyn Informacyjny PSPI” i współpracowało z kwartalnikiem „Tawacin” (w jezyku Siuksow „wola, poznanie, madrosc”, wychodzilo w latach 1985-2009). Szczyt aktywności PSPI przypadł na połowę lat 90. XX w. Jednak ze względu na brak doświadczeń, skromne zaplecze organizacyjne i finansowe, niewielki napływ nowych członków - Stowarzyszenie zaprzestało aktywnej działalności pod koniec lat 90. Próby jego reaktywacji zaowocowały przywróceniem działalności pod koniec 2007 roku.



Wspaniałe świadectwo umiłowania Polski przez syna matki-Polki, polskiej szlacianki Stanisławy Supłatowicz wystawia mu taka jego wypowiedź: „Reperezenowałem swój naród. który całe życie walczył o wolność, Tak i ja walczyłem o wolność ojczyzny mojej matki - i byłem z tego dumny”.

I my – jesteśmy z Ciebie dumni, Sacie!

Na tym zakończę to malowanie obrazu czerwonoskórego miłośnika Polski, nieznanego i niedocenionego gawędziarza, wplecionego w zawikłane losy naszego narodu, w ktorego żyłach płynęła polsko-indiańska krew i który czeka na wnikliwsze i oparte na źródłach badanie jego losów. Może ktoś z czytających zechce to uczynić? Myślę, że Stanisław Supłatowicz – Sat Okh - wierny Polsce do końca życia - z całą pewnością na to zasłużył!

Bibliogafia:

Irena Laszyn „Kozak Dlugie Pioro”, Dziennik Baltycki, 11.07.2003

Patryk Osowski; Niezwykla historia Indainina, ktory walczyl w szeregach Armii Krajowej 04.07.2017 WPWiadomosci

https://wiadomosci.wp.pl/niezwykla-historia-indianina-ktory-walczyl-w-szeregach-armii-krajowej-

http://www.indianie.eco.pl/r2003/biskupin2003/gb6.pdf

https://www.szydlowiec.pl/index.php/pl/dla-turysty/sat-okh-patron-indianskiej-drogi

https://de.wikipedia.org/wiki/Sat-Okh

https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/2765231,satokh-polski-indianin-byl-potrzebny-ludziom-ktorzy-zyli-w-siermieznej-komunistycznej-polsce

http://www.huuskaluta.com.pl/Sat-Okh_Stanislaw_Suplatowicz_Katarzyna_Krepulec.pdf

Sat-Okh Stanisław Supłatowicz. Muzeum Indian im. Sat-Okha w Wymysłowie. (huuskaluta.com.pl)

Nie żyje Franciszek Smuda były selekcjoner reprezentacji Polski. Miał 76 lat.

W niedzielę, 18 sierpnia krajowe media obiegły smutne wieści. Pogrążona w żałobie rodzina przekazała informację o śmierci Franciszka Smudy. Odejście byłego selekcjonera reprezentacji Polski wywołało duże poruszenie, zwłaszcza w środowisku związanym z piłką nożną. Swoimi wspomnieniami z trenerem podzielił się m.in. Robert Lewandowski.



Dopiero co donosiliśmy o pogarszającym się stsnie zdrowia futbolowego eksperta. Minęło zaledwie kilka dni, a do mediów dotarła tragiczna wiwdomość o śmierci Franciszka Smudy. 76-latek od dłuższego czasu zmagał się z nowotworem krwi. Jeszcze w tym roku otrzymał przeszczep szpiku od swojego brata, Jana. Niestety to nie wystarczyło, by jego kondycja się poprawiła.

W ostatnich dniach mężczyzna mógł liczyć na wsparcie bliskich: dzieci z pierwszego małżeństwa oraz żony Małgorzaty Drewniak-Smudy, z którą spędził wiele lat. Druga z kobiet nigdy nie chciała afiszować się ze swoimi prywatnymi sprawami, co respektował jej mąż, nie opowiadając o niej w wywiadach. Pomimo że okulistka udawała, że kompletnie nie zna się na piłce, w rzeczywistości to właśnie ona połączyła ją ze Smudą - przyszłego męża poznała dzięki swojemu bratu, oddanemu kibicowi Wisły Kraków.

Smuda był oczywiście ściśle związany ze światem futbolu. Jako obrońca grał m.in. w Stali Mielec i Legii Warszawa oraz w amerykańskich i niemieckich klubach. W roli trenera współpracował z wieloma rodzimymi drużynami (m.in. Łódź Widzew, Wisła Kraków), przyczyniając się do ich największych sukcesów. W 2009 r. Franciszek Smuda otrzymał zadanie przygotowania reprezentacji Polski do Euro 2012. Z funkcji tej zrezygnował tuż po imprezie.

Tak gwiazdy żegnają Franciszka Smudę. Głos zabrał nawet Robert Lewandowski

Jednym z tych, którzy strzelili wówczas gole, był oczywiście Robert Lewandowski. Wcześniej panowie spotkali się na murawie w Lechu Poznań (wspólnie zdobyli wówczas Puchar Polski), z którym Lewy był związany w latach 2008-2010. Nic dziwnego, że gwiazdor nie przeszedł obojętnie obok śmierci swojego byłego coacha.

„Dziękuję za wszystko, Trenerze!“ - napisał krótko w serwisie X. Przy tej okazji opublikował zdjęcie sprzed lat, na którym Smuda wyraźnie tłumaczy coś 20-letniemu napastnikowi, pochylającemu w skupieniu głowę.

Smudę pożegnał również Zbigniew Boniek, były prezes PZPN-u, a obecnie wiceprezydent UEFA, legenda polskiej piłki. „Trenerze, kiedyś się spotkamy i pogadamy o Euro, o Widzewie, o naszym spotkaniu w Mielcu. Wypoczywaj w spokoju. Boli mnie bardzo, że odszedłeś. R.I.P. Franek“ - opublikował wpis na tym samym portalu.

Kilka słów od siebie dorzucił również następca Bońka na stanowisku szefa Polskiego Związku Piłki Nożnej, Cezary Kulesza. „Z wielkim smutkiem przyjąłem informację o śmierci Franciszka Smudy. Był to nie tylko utytułowany trener, ale prawdziwy pasjonat kochający piłkę nożną. Człowiek, który zawsze był sobą i niczego nie udawał. Wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych. Pokój jego duszy“ - przekazał na platformie X.

Polacy mogą nie zagrać na kolejnych igrzyskach. Oto powód

Reprezentacja Polski siatkarzy na igrzyskach olimpijskich w Paryżu sięgnęła po srebrne medale. Podopieczni Nikoli Grbicia, mimo wywalczenia miejsca na podium, nie mogą być pewni występu na IO w Los Angeles w 2028 roku. Wyjaśniamy dlaczego.

Międzynarodowa Federacja Siatkówki (FIVB), już w 2023 roku przedstawiła wstępne zasady kwalifikacji do igrzysk olimpijskich 2028, które odbędą się w Los Angeles. Władze siatkówki uznały, że większe znaczenie powinny mieć wyniki mistrzostw kontynentalnych.

W rywalizacji na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles udział weźmie 12 reprezentacji narodowych. Przepustkę ma zagwarantowana

Curtiss*Ryan Honda

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484



* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

CR Shelton Curtiss*Ryan Honda "The House That Service Built"



wyłącznie reprezentacja USA, jako gospodarz. Pięć kolejnych miejsc przypadnie mistrzom kontynentów: Europy, Afryki, Azji, Ameryki Południowej i Ameryki Północnej (najwyżej sklasyfikowanej ekipie nie licząc USA). Decydujące będą wyniki rywalizacji w 2026 roku.

Kolejne trzy przepustki będą do zdobycia na mistrzostwach świata rozgrywanych w... 2027 roku w Polsce! Co prawda dwa lata wcześniej rozegrany zostanie mundial na Filipinach, jednak nie będzie on miał wpływu na podział biletów do Los Angeles w 2028 roku.

Ostatnie trzy przepustki przypadną drużynom najwyżej sklasyfikowanym w rankingu FIVB po zakończeniu kwalifikacji Ligi Narodów w 2028 roku. Format rywalizacji w turnieju nie został jeszcze określony, jednak najprawdopodobniej będzie on taki sam jak w przypadku zmagań w Paryżu.

Historyczne sceny w Alpe d'Huez. Katarzyna Niewiadoma wygrała Tour de France!

Katarzyna Niewiadoma wygrała Tour de France! Polka, która przed ostatnim etapem rywalizacji broniła skromnej przewagi w klasyfikacji generalnej na stokach Alpe d'Huez po niesamowitej walce zdołała utrzymać zapas. Napisała przy tym historię polskiego kolarstwa i w niesamowitym stylu powetowała sobie niepowodzenie podczas igrzysk w Paryżu. Wielki dzień polskiego sportu!

Do rywalizacji w „Wielkiej Pętli" Niewiadoma przystępowała po nieudanym występie w igrzyskach w Paryżu. Choć finiszowała na ósmej pozycji, na mecie zalewała się łzami. Trudno jej się jednak dziwić - prezentowała się znakomicie, a szansę na upragniony medal zabrało jej pechowe uwikłanie w kraksę, z powodu której została za czołówką. „Ciężko pogodzić się z tym, że ciądle brakuje szczęścia" - mówiła zrozpaczona.

Tydzień po nieudanej kampanii w stolicy Francji Polka rozpoczęła walkę w Tour de France. Cel był jasny - poprawienie trzeciej pozycji sprzed roku. Pierwsze, łatwe etapy przejechała czujnie, nie tracąc dystansu do najgroźniejszych rywalek. Przy pierwszej, możliwej okazji pokazała moc - na czwartym etapie finiszowała jako trzecia, a dzień później objęła prowadzenie w klasyfikacji generalnej! Skutecznie broniła go przez dwa kolejne dni. Przed decydującą potyczką - niedzielnym odcinkiem z metą na legendarnym podjeździe do Alpe d'Huez miała 27 sekund zapasu nad drugą w „generalce" Puck Pieterse i minutę i 15 sekund nad najgroźniejszą rywalką, Demi Vollering. 150-kilometrowy etap był jednak bardzo trudny, więc nie był to w żadnym stopniu zapas bezpieczny.

Wielkie emocje w finale Tour de France

Szybko potwierdziły to wydarzenia na trasie. Na przedostatnim podjeździe dnia, Col du Glandon Vollering zaatakowała i wyraźnie odjechała naszej reprezentantce. W pewnym momencie miała nad nią już 90 sekund przewagi, ale zapas ten, dzięki współpracy Niewiadomej z innymi zawodniczkami na zjeździe wyraźnie stopniał. Nadzieja wróciła, choć wszystko wciąż miało rostrzygnąć się w trakcie 14-kilometrowej wspinaczki do Alpe d'Huez. Uwzględniając bonifikatę dla triumfatorki etapu (10 sekund) 6 kilometrów od mety strata Polki wynosiła 65 sekund. A potem... potem dopiero zaczęło się „dziać".

Niewiadoma, która jechała w niewielkiej grupce z Gaią Realini i Evitą Muzic zaczęła niwelować różnicę. Metr po metrze, z każdym obrotem korby zbliżała się do jadącej z przodu Holenderki, a sekundy trwały wieczność. 5 km od mety różnica wynosiła 55 sekund. Wszystko rozstrzygnęło się dopiero na ostatnich metrach. Ostatecznie Polka finiszowała na etapie czwarta, lecz w „generalce" obroniła przewagę o... cztery sekundy. Napisała się historia polskiego kolarstwa.



Niewiadoma mogła stracić na mecie maksymalnie 64 sekundy.

Pierwsza część podjazdu była wręcz niespotykanym „przeciąganiem liny". Niewiadoma balansowała na granicy „bezpiecznego" zapasu, nie pozwalając rywalce odjechać. Możliwości były dwie - albo Vollering nie dawała z siebie stu procent, albo... zaczynała tracić siły.

Ogromne kwoty na sport od Orlenu za czasów Obajtka

Daniel Obajtek od kilku dobrych miesięcy nie stoi już na czele Orlenu. Polityk prywatnie jest miłośnikiem sportu, dlatego nic dziwnego, że za czasów jego prezesury gigant paliwowy przelewał miliony poszczególnym zespołom oraz związkom. Niedawno poznaliśmy dokładną kwotę, jaką przekazała spółka z siedzibą w Płocku. Ta robi wrażenie i w ostatnim roku wzrosła o dziewięciocyfrową kwotę.

Sponsorzy to jeden z najważniejszych elementów każdej organizacji sportowej, niezależnie od dyscypliny. Zwłaszcza najbogatsze drużyny z zewnętrznych firm potrafią otrzymać grube miliony złotych. W kraju nad Wisłą różnego rodzaju podmioty wspiera między innymi Orlen. Gigant paliwowy obecny jest między innymi w żużlu, piłce nożnej czy siatkówce. Mało tego, logotypy stacji znajdują się nawet w potężnych międzynarodowych projektach. Za czasów Daniela Obajtka polski koncern nawiązał współpracę z teamami Formuły 1. Najpierw był to Williams, potem Alfa Romeo (dzisiejszy Kick Sauber), a od niedawna Racing Bulls.



Orlen nie szczędzi milionów na sport. Na liście wielkie marki

„ORLEN dołączył do świata królowej motorsportu w sezonie 2019, kiedy to został oficjalnym partnerem zespołu Williams Racing Team. Zbiegło się to z długo wyczekiwanym powrotem Roberta Kubicy do F1. Po dziewięciu latach przerwy polski kierowca zasiadł za kierownicą bolidu Williams FW42. Brytyjski zespół, w barwach którego jeździł również George Russell, zakończył zmagania z jednym punktem, wywalczonym właśnie przez Kubicę podczas Grand Prix Niemiec" - pochwalono się początkami na łamach „orlen.pl".

Kibiców zawsze ciekawi, ile dokładnie milionów wydaje dany sponsor. Z pomocą w tym przypadku przychodzą sprawozdania finansowe. Na wyobraźnię działa dokument przedstawiający działania Orlenu, przeanalizowany przez portal Wrtualnemedia.pl. Wynika z niego, że w ubiegłym roku gigant paliwowy przekazał na sport ponad 380 milionów złotych, czyli 120 milionów więcej niż w 2022.

„Koncern od lat jest głównym sponsorem Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, a wraz z kupnem części aktywów Grupy Lotos został sponsorem głównym Polskiego Związku Piłki Nożnej (na początku ub.r. umowę przedłużono o cztery lata) oraz Polskiego Związku Narciarskiego (dodatkowo jesienią ub.r. został sponsorem tytularnym kompleksu skoczni narciarskich w Oberstdorfie, gdzie odbywa się m.in. jeden konkursów Turniej Czterech Skoczni)" - czytamy na łamach wspomnianej wcześniej strony.

Co dalej z milionami od Orlenu? W lutym doszło do wielkich zmian

Jaka przyszłość czeka kluby oraz związki sportowe wspierane przez Orlen po odejściu Daniela Obajtka? Tego nie wiadomo. Każdy prezes ma inny styl zarządzania, a wewnątrz giganta doszło do sporych zmian. W lutym 2024 z zarządem pożegnała się większość osób zasiadająca w poprzednim składzie.

Gigant paliwowy może podążyć drogą innych Spółek Skarbu Państwa i zmniejszyć kwotę wydawaną na sport. Najgłośniejszy przykład to oczywiście Grupa Azoty, która opuściła choćby siatkarskie drużyny z Polic oraz Kędzierzyna-Koźla. Z drugiej jednak strony Orlen znajduje się w zdecydowanie lepszej kondycji finansowej.

Na podstawie PAP, informacje własne, Interia, wp.pl

Opracował Andrzej Więciorkowski



Siedzi dwóch kumpli w kinie a przed nimi gruby, łysy kark z dziewczyną.
Nagle jeden mówi do drugiego:
- Dam ci 50 zł jak klepniesz tego łysego w glacę.
- Dobra, co mi szkodzi.
PAC.
Łysy się odwraca a ten co go klepnął mówi:
- Cześć Krzychu, kope lat.
- Nie jestem żaden Krzychu, jeszcze raz mnie dotkniesz to cię zabiję.
- Tej, stary dobry jesteś, ale założę się z tobą o 200 zł, że go drugi raz nie klepniesz.
PAC.
- No siema Krzychu 8 lat w podstawówce, jedna ławka nie pamiętasz?
- Mówiłem, że cię zabiję!
W ostatniej chwili dziewczyna go uspokaja i razem idą do pierwszego rzędu.
- Oooo, jestem pod wrażeniem, ale dam ci tysiaka jak go trzeci raz klepniesz.
Przesiadają się do drugiego rzędu i...
PAC.
- Krzychu ja tam do góry jakiegoś łysego w glacę walę, a ty tu na dole w pierwszym rzędzie siedzisz.

***

Nauczyciel przyłapuje Jasia na oglądaniu Playboya i mówi:
- Jutro chcę widzieć twoją matkę!!!
Na co Jasiu odpowiada:
- Po co czekać do jutra? Jest na 24 stronie.

***

Poważny wykład, głos eksperta:
- Bywa tak, że kobieta odchodzi od męża tylko dlatego, że ten pije.
Głos z sali:
- A ile trzeba wypić?

***

- Czy wyrzekasz się synu szatana?
- Nie mogę ojcze, mam z nią dwoje dzieci.

***

Tata Jasia poszedł do szkoły Jasia poważnie porozmawiać z jego nauczycielem.
Tata Jasia:
- Mój syn dostał jedynkę z angielskiego!
Nauczyciel:
- I co w tym dziwnego?
- Przecież mój syn nie zasługuje na takie oceny!
- Tak, nie zasługuje, ale niższych ocen nie ma.

***

Mały Jasiu słucha w radiu o tym, że wysłali Hermaszewskiego w kosmos i idzie opowiedzieć to dziadkowi.
„Dziadku, Ruskie Polaka w kosmos wysłały."
„Ach, ten postęp techniczny. Za moich czasów wysłaliby go na Sybir."

***

Rozmowa dwójki przyjaciół:
- Wiele się zmieniło, odkąd moja dziewczyna jest w ciąży.
- Na przykład co?
- Moje imię, mój adres, numer telefonu...

***

Jasiu wraca do domu i strasznie płacze.
– Co się stało?! – pyta mama.
– Byliśmy z tatą na rybach i trafiła mu się naprawdę wielka sztuka, ale kiedy zaczął ją wyciągać, to się zerwała i uciekła.
– Daj spokój, Jasiu. To nie jest powód do płaczu! Powinieneś raczej śmiać się z tego.
– I tak właśnie zrobiłem, zacząłem się śmiać, ale tata to zauważył...

***

Mama do Jasia:
– Dlaczego płaczesz ?
– Bo mi jest żal dziewczynek.
– Nie rozumiem...
– Słyszałem, jak tata rozmawiał przez telefon z kolegą i mówił, że pójdą polować na dziewczynki...

***

W szpitalu:
– Jak się czuje ten pacjent spod 13?
– Lepiej, bo już zaczął mówić.
– I co powiedział?
– Że czuje się gorzej...

***

Dwóch facetów łowi ryby.
Jednemu z nich bierze co chwilę, a drugi tylko moczy kije w wodzie.
Ten pechowy wreszcie nie wytrzymał:
– Proszę mi powiedzieć, na jaką przynętę pan łowi?
– Łapię na pastylki na syfilis – zadrwił ten drugi.
Pechowy zostawia sprzęt na brzegu, biegnie do najbliższej apteki.
– Poproszę 4 opakowania pastylek na syfilis.
– A co, złapał pan? – zainteresował się życzliwie aptekarz.
– Jeszcze nie, ale znam super miejsce!

***

Jadą ludzie za granice na wczasy autokarem. Jeszcze w Polsce słychać krzyki:
– Panie kierowco, panie kierowco sikuu, jeszcze piwkoo, a to a tamto..
No i zatrzymali się na stacji benzynowej, kierowca już zdenerwowany bo to już 5 postój odkąd wyjechali.
Wychodzą w końcu z tej stacji, pełne siaty, kieszenie alkoholu. Ładują się do autokaru:
– Dziękujemy Panie kierowco!
Na to kierowca mówi, że trzeba sprawdzić czy kogoś nie brakuje. Ale cisza, nikt się nie odezwał więc jadą. Przemknęli przez granice, przejechali 400 km i nagle do kierowcy podchodzi facet:
– Panie kierowco.. bo nie ma mojej żony..
Kierowca oczywiście wkurzony, mówi:
-Panie! no przecież pytałem czy kogoś nie brakuje!
Na to facet:
– Wie Pan, mnie jej nie brakuje.. tylko mówię, że jej nie ma..

***

Mąż po powrocie do domu, zastaje żonę ze swoim kolegą w łóżku? niewiele myśląc, łapie za broń i strzela do rzeczonego, zabijając go.
Wzrok kieruje ku żonie, na co ona:
- Świetnie, rób tak dalej, a żadnych kolegów nie będziesz mieć...

***

- Tatusiu, czy Ocean Spokojny zawsze jest spokojny?
- Co za głupie pytanie? Czy nie możesz pytać się o coś mądrzejszego?
- Mogę. Kiedy umarło Morze Martwe?

***

- Kochanie, jak ci smakował obiad, który dziś ugotowałam?

Dla Milusińskich

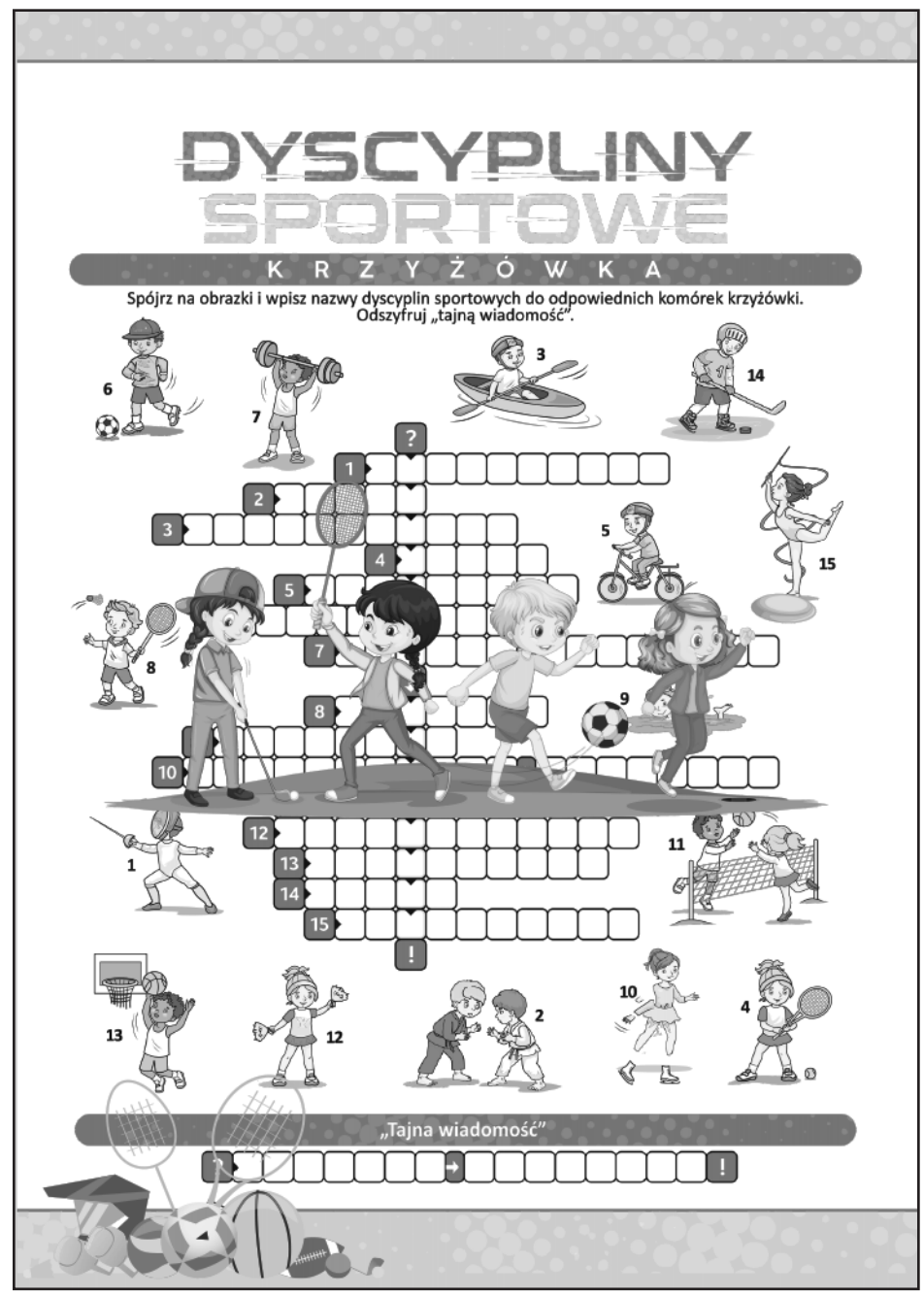

- Dlaczego ty stale dążysz do kłótni?!

***

Czerwony Kapturek widzi wilka pędzącego z bukietem róż.
– Wilku, dokąd gnasz z tymi kwiatami?
– Jak to dokąd?! Przecież dzisiaj jest Dzień Babci!

***

Holms wybrał się z dr. Watsonem na weekend do lasu.
Na polance rozbili namiot.
O 2-giej w nocy Holms budzi przyjaciela.
– Powiedz drogi Watsonie, co widzisz spoglądając w górę?
– Miliony gwiazd drogi Holmsie. A czemu mnie budzisz drogi Holmsie?
– Bo ja patrząc w górę widzę, że nam ukradli namiot.

***

Katechetka pyta dzieci:
-Kto chciałby iść do nieba?
Wszyscy się zgłaszają oprócz Jasia.
Pani pyta:
-Jasiu, a ty czemu nie chcesz iść do nieba?
-Bo mama po szkole kazała mi iść do domu.

***

Na lekcji pani pyta Darka:
– Jaki kształt ma Ziemia?
– Okrągły.
– Dobrze, siadaj.
– A teraz wstanie do odpowiedzi Jaś. Jasiu skąd o tym wiemy?
– Bo Darek nam powiedział.

Opracował Jacek Zawojski



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Masz niesamowitego Przyjaciela

W owym czasie Jezus rzekł do uczniów: «To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali». (J 15,12-17)

Nasza relacja z Chrystusem ma szczególny wymiar i znaczenie. Oparta jest na posłuszeństwie, lecz jest to posłuszeństwo miłości. Chociaż najczęściej nazywamy Jezusa naszym Panem, to jednak nie stawiamy siebie w pozycji niewolników czy sług, ponieważ nasza relacja z Bogiem nie jest oparta na strachu. Strach nie wypływa z miłości, a nawet jest jej zaprzeczeniem, ponieważ dystansuje relacje międzyludzkie, wprowadza niepewność. Takiej relacji nie chce mieć z nami Bóg.

Kiedy zbliżamy się do Niego, nie czujemy się zniewoleni, przeciwnie, Bóg daje nam swoją łaskę, odpuszcza grzechy w konfesjonale, karmi nas sobą w Komunii Świętej. Wszystko to sprawia, że nie czujemy dystansu w relacji z Nim, ponieważ dystans ten zniwelował sam Chrystus, stając się jednym z nas, ukazując nam ludzką twarz i serce Boga, który najpierw pragnie być naszym Ojcem i Przyjacielem, a dopiero później Panem i Sędzią. Bóg to Ktoś wielki, kto postanowił stać się Kimś małym, po to, byśmy nie musieli się Go bać, nie czuli przed Nim wstydu z powodu naszej małości i nędzy, lecz mogli Go zobaczyć, usłyszeć Jego miłosierny głos, poczuć, dotknąć, przytulić do serca jak najlepszego Przyjaciela.

Czasem widzimy w telewizji jak jakaś gwiazda kina lub znany sportowiec odwiedza dzieci w szpitalu albo puka znienacka do czyjegoś domu. Jakie są zazwyczaj reakcje fanów po zobaczeniu swoich idoli? Szok, niedowierzanie, radość, łzy szczęścia. Tak reagujemy spotykając kogoś dla nas ważnego, a przecież Bóg jest o niebo ważniejszy niż wszystkie znane osobistości tego świata razem wzięte. Bóg, który w Chrystusie opuścił niebo i zapukał do drzwi mojego serca, i puka za każdym razem, ponieważ pragnie być Kimś bliskim. Mało tego, ten sam Chrystus dokonał czegoś niesamowitego dla mnie, umierając za moje grzechy na Krzyżu, biorąc na swoje barki moją słabość, wyzwalając mnie z kajdan zła, wszystko w imię Jego nieskończonej dla mnie miłości. *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.*

Zobacz, że pomimo tego wszystkiego, co twoim grzechem uczyniłeś Jezusowi, pomimo bólu i cierpienia, które zadałeś Jego Sercu, On nazywa ciebie swoim przyjacielem, i idzie za ciebie na krzyż. Na tym krzyżu dokonuje się zbliżenie między tobą a Bogiem, ponieważ zostają przebaczone wszystkie twoje grzechy, tobie zaś nadana nowa, szczególna godność dziecka samego Boga. To wszystko czyni dla ciebie Jezus, twój Boski Przyjaciel, który wychodzi ci naprzeciw ze swoim miłosierdziem, czyli akceptacją ciebie takim jakim jesteś.

Bóg pragnie twojej bliskości, pragnie twojej miłości, pragnie byś przyjął do swego serca Jego miłość i czerpał z tej miłości siłę do kochania siebie i innych. Widomym znakiem tej bliskości staje się twoje życie modlitwy, uczęszczanie do sakramentów, przyjmowanie Komunii Świętej i przestrzeganie przykazań, na które Jezus zwraca szczególną uwagę: *Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.*

Dlaczego akurat przykazania? Ponieważ wyszły one z ust samego Boga, ponieważ nie ma lepszej i pewniejszej drogi do zbawienia, ponieważ Bóg troszczy się o twoje życie, a nade wszystko ponieważ każda przyjaźń oparta jest na pewnych zasadach, dzięki którym między przyjaciółmi wzrastają pokój, szacunek i wzajemne zaufanie, najważniejsza forma miłości. Jeśli chcesz być prawdziwym przyjacielem Boga, zachowuj Jego przykazania, a wasza relacja rozwijać się będzie w pokoju i przynosić Bogu radość, a tobie konkretne owoce miłości, dobroci, cierpliwości, przebaczenia w codziennym życiu.

Masz niesamowitego Przyjaciela, a jest Nim sam Chrystus. Czy ta świadomość cieszy cię bardziej niż spotkanie z twoim ulubionym muzykiem, aktorem czy sportowcem? Na czyje spotkanie ucieszyłbyś się bardziej?

Z kim lepiej i radośniej przeżywasz spotkania: z Jezusem na modlitwie i Eucharystii czy z kolegą, koleżanką przy kawie?

Jakość przyjaźni zależy od jakości relacji. Jezus czeka na ciebie każdego dnia przy ołtarzu, Jemu zależy na tobie, On chce być kimś więcej niż postacią z obrazka, chce czuć twoją bliskość.

O. Marcin Ćwierz

Kącik Poezji

DO NAS POLAKÓW

Zanim upłynie woda w Odrze
Zanim upłynie woda w Wiśle
Zacznijmy proszę żyć już mądrzej
Zacznijmy wreszcie sami myśleć.

Zanim upłynie woda w Sanie
Zanim upłynie woda w Bugu
Uleczmy siebie z lat poranień
Z historii zaciągniętych długów.

Przez tę krainę sercu bliską
Niech co dnia rzeki płyną bystro!

Zanim upłynie woda w Warcie
Zanim upłynie woda w Bzurze
Powiedzmy sobie to otwarcie
Że już nie można żyć tak dłużej.

Zanim upłynie woda w Narwi
Chrzest weźmy w naszych rzek kipieli
Przestańmy wreszcie Boga martwić
Przestańmy wreszcie siebie dzielić!

Krzysztof Cezary Buszman

KURZ

Przyjmuję z uśmiechem
Wrodzoną swą niechęć
Do tego – by żyć tak jak Wy!
Na nic zda się mój gniew
Wszystko to jeden blef
Żaden tron nie jest warty tej gry!

Co ma być teraz jest
Moich dni hardy chrzest
Pośród wrogich przemyka się kul.
Walka z kurzem to mit
Bo nie wygra z nim nikt
I bezradny jest nawet sam król.

Oto wolności wiec
W oknach tysiące świec
Niewidzialnych objawił się front.
A w tym wszystkim gdzieś ja
Postać z dobra i zła
Świeca, która się pali z dwóch stron.

Przestałem już skamleć
I żyję jak Hamlet
Co wyrok na siebie już zna.
Postawiłem sto tez
Co obmyły mnie z łez
Skąd więc znów na policzku ta łza?

Krzysztof Cezary Buszman

MOJA SAMOTNOŚĆ

Moja samotność nie jest sama
Bo zawsze może na to liczyć
Że w sercu rozgrywany dramat
Zachowam w ścisłej tajemnicy.

Moja samotność nie jest sama
Zawsze jej wszędzie towarzyszę
I gdy mam w dobrej sprawie skłamać
Milcząc, wybieram szczerą ciszę.

I tak do końca już zostanie
Że trwać będziemy nienagannie
Nigdy się nie zawiodę na niej
I myślę, że i Ona na mnie!

Moja samotność nie jest sama
Bo zawsze mnie znajduje obok
By serce po raz setny złamać
I w pełni znów się poczuć sobą!

Moja samotność nie jest sama
Lecz ja samotny jestem przy niej
I wiem, że po stu wódki gramach
Rozpacz na kwadrans mnie ominie!

Krzysztof Cezary Buszman

Kołysanka

Do szpiku kości
tchnę przejęty
barwą,
od której liść się plami.
Żółć mi zalewa umysł tępy
i sen mój
ciągle nie wyspany.
Rozkołysany w pajęczynie,
z boku na bok odkładam chandrę.
Czekam,
aż wiosło łódź opłynie,
a palec
skruszy ciszy wargę.
Czekam,
aż piołun smak goryczy
utopi w szkle chrzczonego wina,
a potem
może spadać gwiazda
i tęcza barwny łuk napinać.

Kazimierz Kochański

W małych miasteczkach

W małych miasteczkach
nie ma miejsca na wyrost.
Spocone myśli
wymiata każdy
sumienny
dozorca.
I choć bywają dni
pełne od targów,
rzadko pył
osiąga wysokość
wzroku,
bo dłonie małych
miasteczek,



palcami ulic
wczepione mocno
w zieleń
przeszklonych pól.

Kazimierz Kochański

Styl-i-stycznie

Chcesz, to ci powiem,
wszystko, co wiem,
ty mi to, co wiesz ty;
Baśkę z Mariolą
głowy bolą,
bo durne mają sny.

Czaruś czaruje,
Zbyszek zbywa,
Oskar oskarża mnie,
że dałem Ali
nie swój rogalik,
a ona jeszcze chce.

Chcesz, to ukryję
głupią chryję,
psu schowam długą smycz.
Chcesz? Schowam czasem
głowę w piasek,
nie powiem nic a nic.

Wyłożę Oli,
co ją boli,
Edzi dziś wyślę „Ko…“,
„..Cham“, powie Lodzi?
Nic nie szkodzi,
niech mają to, co chcą.

Kazimierz Kochański

Pomnik Bohaterów Walki o Niepodległość po 1945 r i Solidarności



W duchowej stolicy Polonii Amerykańskiej w Doylestown (Amerykańska Częstochowa) stanie pomnik Bohaterów Walki o Niepodległość po 1945 r i Solidarności. Pomnik ten usytuowany będzie na lokalnym cmentarzu obok Monumentu Smoleńskiego, Pomnika Gen. Władysława Andersa, Żołnierzy Niezłomnych, naprzeciw pomnika Husarza-Mściciela.

Uroczyste odsłonięcie pomnika zaplanowane jest na **22 września 2024 r.**

Wszyscy, którzy pragną wspomóc budowę tego pomnika proszeni są o przesyłanie darowizn na:

SDCC, PO Box 481, Bensalem, PA 19020, z dopiskiem **Pomnik Solidarności**.

SDCC jest organizzacją non-profit, zarejestrowaną w USA i na mocy amerykańskiego Kodeksu Skarbowego IRS sekcja 501(c)(3) wszystkie przekazane darowizny mogą być odliczane od podatku.

Telefonicznie informacji udzielają: **Tadeusz Antoniak** 215.917.6875, **Janusz Kudełko** 347.422.3850, **Adam Stępień** 732.947.2095.



Sprzedam

Sprzedam 2008 Ford Van E350 wydłużony i podwyższony 10 ft, 63 k w bardzo dobrym stanie $6,600, tel. 860-518-0616 lub 860-796-8389, text OK

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlownie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

Usługi

Wykonuję wszelkie prace elektryczne. Nowe domy, jak i różne naprawy. Pełne uprawnienia i ubezpieczenie. Józef 860 906 8423.

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Profesjonalny care giver zajmie się chorym, niepełnosprawnym, potrzebującym pomocy. Doskonałe referencje, wieloletnie doświadczenie. Tel. 203-521-1135 Marek Baybn



OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI
W każdą niedzielę w godzinach 10.00-12.00 na falach FM 88.7 i na internecie na stronie www.wnhu.org.

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET
Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące.
Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA:
Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor,
WSPÓŁPRACUJĄ:
Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

Tutaj dla New Britain.

Personal Banking | Lending | Online & Mobile Banking

Contact Damian or Stop By To Get Started.

Damian Milewski,
Assistant Branch Manager
DMilewski@ThomastonSB.com
860.283.3729



Thomaston Savings Bank
150 Years

233 Main Street, New Britain
ThomastonSB.com | 860.283.1874

Member FDIC | Equal Housing Lender

LUXE RIDE TRAVELS LLC

ORGANIZUJEMY WYJĄTKOWE WYCIECZKI
Z POLSKOJĘZYCZNYM PRZEWODNIKIEM,
ZAPEWNIAJĄC KOMFORT I LOKALNĄ WIEDZĘ!!!

(860) 924 0913
(860) 357 3023
MOB. & WHATSAPP
(860) 922 1210
OFFICE LAS VEGAS
(725) 332 7678





SPRAWDŹ CAŁĄ OFERTĘ NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ:

WW.LUXERIDETRAVELS.COM

LUXERIDETRAVELSLLC@GMAIL.COM
FACEBOOK.COM/LUXERIDE.JACEK; FACEBOOK.COM/LUXERIDETRAVELS
INSTAGRAM.COM/LUXE_RIDE_TRAVELS

KARTA KREDYTOWA PSFCU *VISA* *Elite*



- BRAK OPŁATY ROCZNEJ
- BRAK OPŁAT ZA TRANSAKCJE ZAGRANICZNE
- USŁUGA POMOCY GLOBALNEJ
- NAGRODY GOTÓWKOWE

...I WIELE WIĘCEJ



Zapraszamy do naszego oddziału w New Britain:
38 Broad Street
New Britain, CT 06053
tel. (862) 233-3507

Wszystkie karty kredytowe PSFCU podlegają weryfikacji kredytowej i akceptacji. Wymagane członkostwo w PSFCU. Produkty nie są dostępne we wszystkich stanach. Mogą obowiązywać inne ograniczenia. W przypadku pytań dotyczących kart kredytowych oferowanych przez PSFCU prosimy o kontakt z najbliższym oddziałem lub naszym Centrum Obsługi Klienta pod numerem 1.855.PSFCU.4U. Program punktów lojalnościowych dla kart kredytowych Liberty, Premier i Signature Elite jest oferowany za pośrednictwem CURewards®. 1,25 punkta za każdego wydanego dolara oferowane jest wyłącznie dla kart Signature Elite.

POLISH &SLAVIC® FEDERAL CREDIT UNION

1.855.PSFCU.4U
(1.855.773.2848)
www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $ 250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

EQUAL HOUSING LENDER

PSFCU is an Equal Opportunity Lender.